

Czwartek 3.08.2017

Wydanie A

Numer 179 (3210) // Nakład 18.371 egz.

cena 2,20 (w tym 8% VAT)
prenumerata od 1,50 zł

www.gp24.pl
www.facebook.com/gp24pl
ISSN 0137-9526 // NR INDEKSU 348-570

REKLAMA

007608744

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wydarzenia
Uważajmy w upalne dni, które właśnie nadchodzą.

STR. 4

lotto A CO JEŚLI TO TY TERAZ WYGRASZ?
KUMULACJA
10 000 000
Graj w **lotto**

Piłka nożna
Po spadku z trzeciej ligi Pogoń budowana na nowo

STR. 20

Najlepsze szkoły nauki jazdy w regionie

- WORD opublikował zestawienie zdawalności na prawo jazdy
- Powstały na tej podstawie ranking szkół jazdy trzeba dobrze sprawdzić

Słupsk

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Jeśli planujemy zdobycie uprawnień do prowadzenia aut osobowych, warto pomyśleć o tym teraz. Za kilka miesięcy zdobyć prawo jazdy może być zdecydowanie trudniej. Choć zmiany w tej kwestii Sejm odkładał już kilkakrotnie, wyznaczając ostateczny termin na czerwiec 2018 roku, to teraz zaczęto mówić, że może ulec przyspieszeniu o trzy miesiące. Co się zmieni?

– Na przykład wprowadzone zostaną kursy reedukacyjne między 4. a 8. miesiącem po egzaminie – mówi Zbigniew Wiczkowski, szef WORD w Słupsku. – Jest też kwestia zielonego listka, czyli dwuletniego okresu próbnego. Zmieni się także sposób karania

młodych kierujących. W tym okresie nie będą mogli popełnić więcej jak dwa wykroczenia, bo grozi to utratą prawa jazdy.

Młody kierowca przez 8 miesięcy okresu próbnego nie będzie mógł przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym i 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej. Nie będzie mógł również podjąć pracy jako kierowca.

A jeśli już trzeba wybrać szkołę nauki jazdy w regionie słupskim, to może to ułatwić ranking zdawalności w poszczególnych szkołach, który opublikował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku. Niestety, znalazły się w nim tylko te szkoły, które się na to zgodziły. Za to osobno potraktowano zdawalność na poszczególne kategorie prawa jazdy. ● ● ●

Ranking ● STR. 5



Wydarzenia
Nowy mural w Słupsku

STR. 2

Region

Miliardy w kasie szansą dla S6

INWESTYCJE. GDDKiA podpisze w tym roku umowy na 550 km dróg i może na tym zaoszczędzić 2 miliardy. Ma wystarczyć na S6. ● STR. 3



INWESTYCJE. Mieszkańcy wsi Żelce w gminie Kępice skarżą się, że przez remont linii kolejowej zostali odcięci od świata. Władze uważają inaczej, wskazując, że są objazdy. ● STR. 3

SAMORZĄD. Słupskie władze podjęły decyzję o unieważnieniu przetargu na budowę nowego schroniska dla zwierząt. Oferty chętnych do budowy były za drogie, odchudzą więc planowany obiekt. ● STR. 5

SAMORZĄD. Łębonscy radni nie chcą być oceniani przez wyborców co roku podczas budżetu obywatelskiego. Zastopowali więc projekt miejscowych stowarzyszeń. ● STR. 13



Tej pani muszą pomóc urzędnicy, którzy najwyraźniej nie dopełnili formalności

Powiedział rzecznik Energi
Adam Kasprzyk ● STR. 12

REKLAMA

007625275



Domy wolnostojące i bliźniaki
Os. Niepodległości
tel. 59 724 24 27
www.nowedomy.słupsk.pl

► W Słupsku, na budynku przy ulicy Braci Gierzyńskich 4, powstał nowy mural. Uroczyste odsłonięcie odbędzie się dziś o godzinie 12. Autorem malowidła jest Irek Jasutowicz. Artysta pochodzi ze Słupska, ale mieszka i tworzy w Manchesterze. Teraz jedno z jego dzieł można podziwiać w rodzinnym mieście twórcy. Jasutowicz działa pod pseudonimem Tankpetrol. Jego prace zdobią budynki m.in. w Petersburgu, Berlinie czy Luksemburgu. (MW)

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 1770137 952046 31

Druga strona

Od redaktora

Grzegorz
Hilarecki

Słupsk miastem murali

Kolejny nowy mural w Słupsku zostanie oficjalnie odsłonięty dzisiaj. Naprawdę robi wrażenie i w dodatku jest dziełem słupszczyzny, znanego w branży za granicą. Rozmowa z nim – obok.

Specjaliści od inwestycji zauważają, że z przetargów na wykonanie nowych dróg zostaje bardzo dużo pieniędzy. Patrząc na kolejność planowanych odcinków, prawdopodobnie stają się, że w grudniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosi przetargi na odcinek S6 z Koszalina do Słupska. Tym bardziej utwierdzamy się w konieczności kontynuacji akcji zbierania podpisów za wybudowaniem całej ekspresowej szóstki przez Pomorze. Więcej o tym na stronie 3.

A słupski samorząd ma spore kłopoty z przeprowadzeniem inwestycji. Kolejne przetargi kończą się fiaskiem, bo nie można znaleźć wykonawcy. O tym na str. 4. Zachęcam do lektury. ●

Kalendarium 3 sierpnia

1015

Wojna polsko-niemiecka (1015-1018): w wyniku bitwy pod Krosnem Odrzańskim armia cesarza Henryka II Świętego przełamała polską obronę na Odrze.

1569

Infanty, jako własność wspólna, zostały przyłączone do Korony i Litwy.

1816

W Warszawie odbyło się prawykonanie „Pieśni narodowej za pomyślności króla” z muzyką Jana Nepomucena Piotra Kaszewskiego i tekstem Alojzego Felirskiego, będącej oficjalnym hymnem Królestwa Kongresowego. Obecnie pieśń, ze zmienionym tekstem, znana jest pod tytułem „Boże, coś Polskę”.

1914

wojna światowa: Józef Piłsudski utworzył w Krakowie Pierwszą Kompanię Kadrową.

1946

Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał na karę śmierci Danutę Siedzikówną ps. Inka, sanitariuszkę 4. szwadronu odtworzonej na Białostocczyźnie 5 Wileńskiej Brygady AK, a w 1946 roku w 1. szwadronie Brygady działającym na Pomorzu.

1954

Milicja przeprowadziła akcję „X-2”, w wyniku której do obozów pracy wysiedlono ponad 1500 zakonnic oraz skonfiskowano 323 obiekty zakonne.

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 810.

Rozmowa „Głosu Pomorza”

Słupszczyzanin z urodzenia, mieszkaniec Manchesteru i artysta światowy wrócił do miasta

W Słupsku powstał kolejny mural. Autor pochodzi z naszego miasta, ale mieszka w Manchesterze. Teraz jego dzieło zdobi ul. Gierymskich

Pochodzi Pan ze Słupska, ale mieszka w Manchesterze. Skąd decyzja o wyprowadzce?

Po prostu chciałem zmienić otoczenie i poszukać lepszych perspektyw na przyszłość.

Od jak dawna Pan maluje?

Od bardzo dawna, trudno dokładnie stwierdzić. Najpierw zajmowałem się graffiti, ale potem chciałem spróbować innych technik, także tych tradycyjnych, malarskich. Później doszły szablony i to wszystko nadal mieszałem z graffiti. To wszystko potem ewoluowało do dzisiejszego stanu.

Pańska twórczość opiera się głównie na motywach kobiecych i figurach geometrycznych. Dlaczego tak często pojawiają się one w Pańskich pracach?

Zawsze chciałem ukazywać kobiety jako silne osobowości, nie jako osoby zdominowane przez otoczenie.

Stąd ta militarna kolorystyka?

Nie zawsze są to kolory militarne. Staram się dobierać je na różne sposoby, nie zawsze pochodzą one z tych samych



▶ Większość prac Irka Jasutowicza, znanego jako Tankpetrol, opiera się na motywach kobiecych i figurach geometrycznych

palet. Czasem zdarza się, że ze sobą nie współgrają, ale są metody na to, by mądrze je połączyć.

Skąd wypłynęła inicjatywa, aby stworzyć mural właśnie w Słupsku?

Plany, żeby mnie tutaj sprowadzić i żeby coś malować, były już od dawna. Niestety, często miałem inne zobowiązania i dopiero teraz udało się zrealizować ten pomysł. Zawsze bardzo chciałem, żeby tutaj coś namalować. Tutaj, w Słupsku, zacząłem swoją zabawę z malowaniem i zawsze chciałem, żeby coś tutaj

po mnie zostało, jakiś ślad mojej działalności. Zresztą wielu moich znajomych zarzucało mi, że maluję po całym świecie, a w moim rodzinnym mieście jeszcze tego nie zrobiłem.

Jak długo powstawał projekt muralu, który tutaj widzimy?

Cały proces, jeszcze przed rozpoczęciem malowania, trwał trzy dni. Były to próby, szkice, zdjęcia z modelką i tak dalej. Natomiast samo malowanie zajęło mi łącznie sześć dni.

Skąd pomysł, aby właśnie taki motyw namalować na jednym ze słupskich budynków?

Nie jestem uległy. Nie czuję się komfortowo, kiedy ktoś mi mówi, co mam namalować, jak mam to zrobić i tak dalej. Jeśli ma to wychodzić poza mój styl, to... nie bardzo. Na szczęście w Słupsku dostałem w miarę wolną rękę i ostatecznie udało mi się stworzyć coś, co uznałem, że pasowałoby do tutejszego otoczenia. Osiedla, budynków i tak dalej.

Zauważyliśmy, że nie pracuje Pan w sposób typowy dla większości artystów tworzących murale. Nie używa Pan, na przykład, rzutnika. Jak zatem Pan sobie radzi?

Chcę doskonalić swój warsztat. Przez malowanie bez projektorów czy podobnych narzędzi używanych przez większość twórców murali nabieram większej wprawy. Rozwijam się, nabieram doświadczenia i jednocześnie stawiam wyzwania samemu sobie. Myślę, że to dobry kierunek artystycznego rozwoju.

Kiedy nastąpi oficjalne odsłonięcie muralu?

Z tego, co wiem, będzie to czwartek, 3 sierpnia, o godzinie dwunastej, czyli w samo południe. Zapraszam. ●

ROZMAWIAŁ
MARCIN WÓJCIK

Opinie z Twittera

Niektórzy nawet uroczystości w rocznicę PW 44 muszą politycznie zinstrumentalizować. Po obu stronach tej politycznej młotkarni.

Stanisław Żerko, historyk

Wyobraźmy sobie widok dwóch wież WTC pełne umierających ludzi, które wałęsały się codziennie przez 63 dni.

Leszek Miller, SLD, były premier

Notowania z 2.08.2017

Kursy walut NBP

USD	3,5863
EUR	4,2515
GBP	4,7492
CHF	3,7081

spadek ceny do dnia poprzedniego wzrost ceny bez zmian

Opinia

Jan Ołdakowski

Muzeum Powstania Warszawskiego

Największe wzruszenia zawsze przeżywam na Powązkach. Od wielu lat 1 sierpnia jestem tam, przy pomniku Gloria Victis. Bycie razem z weteranami to dla mnie najmocniejsze wydarzenie całego roku. Po to pracuję cały rok, by znaleźć się tam w godzinie „W” i w ciszy czekać na pojawienie się dźwięku syren, z poczuciem, że tam właśnie jest epicentrum, tam jest serce. To najbardziej przejmujące miejsce: kwatery z drewnianymi krzyżami. Moja babcia była powstańcem warszawskim. Kiedy idę po Warszawie, przypominam sobie jej opowieści o tym, jak przebiegała ulica Marszałkowska z zegarkiem, bo morderca, który niszczył Śródmieście, wystrzeliwał pociski dokładnie co kilka minut. Po kilku minutach biegu trzeba było szukać miejsca, by się schronić. ©©

Zdjęcie dnia



▶ We wtorkowy wieczór, po inscenizacji wybuchu powstania warszawskiego, żołnierze 7BOW w Słupsku postanowili pośpiewać na Starym Rynku. Niebieskie Berety zadziwiły słupszczyzan. Kolejna okazja do spotkania z nimi 11 sierpnia w słupskiej jednostce podczas święta Wojska Polskiego.

Dyżur reportera

Aleksander Radomski

59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
aleksander.radomski@gp24.pl



Wydarzenia

Miliardy w kasie. Szansa na więcej S6

● GDDKiA tylko w tym roku podpisze umowy na 550 km dróg. Na przetargach może zaoszczędzić nawet dwa miliardy złotych

Ślusk

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Prawie trzydzieści kontraktów na budowę dróg w całym kraju ma podpisać do końca roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Dla porównania – od stycznia do lipca podpisano ich zaledwie sześć. Jeśli umowy zostaną parafo-owane z oferentami, którzy zaproponowali najniższe ceny, to różnica w prognozowanych przez drogowców kosztach a rzeczywistymi wydatkami może zamknąć się kwotą dwóch miliardów złotych. Do taki wniosków dochodzi branżowy portal rynekinfrastruktury.pl i podaje przykłady. I tak budżet 18-kilometrowej obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego to 429 mln zł, kiedy najniższa oferta to 269 mln zł. Z kolei na Pomorzu Zachodnim w sierpniu wykonawców mają otrzymać inwestycje na S3. Mowa o rozbudowie wę-



► Przetargi na budowę dróg w kraju mogą przynieść oszczędności. Na zdjęciu budowa S6 koło Sianowa

zła Kijewo łączącego S3 i A6 (szacowany koszt – 76 mln zł, oferta – 56 mln zł). Kolejny, też związany z S3, to obwodnica Brzozowa. Przetarg na dwa zadania oszacowano na 516 mln. Przy wyborze najtańszych ofert szczeciński oddział GDDKiA może zapłacić za roboty o 29 mln zł mniej.

Natomiast w grudniu tego roku GDDKiA planuje podpisać umowy na budowę trasy

S6, ale na odcinku między Koszalinem a Śluskim, a także na skrócone fragmenty ekspresówki w woj. pomorskim od Bożego Pola Wielkiego do obwodnicy Trójmiasta.

Na co zostaną przeznaczone zaoszczędzone środki? Najprawdopodobniej na te inwestycje, które znalazły się na listach rezerwowych Krajowego Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad. Odcinek ob-

Na wasze podpisy
czekamy
w śluskiej redakcji
„Głosu” przy
ul. Pobożnego 19

cięty fragmentu S6 w rejonie Lęborka znajduje się na 20. lokacie, a fragment drogi Koszalin – Ślusk o oczko niżej. Dopiero za nim uplasowano etap między Śluskim a Lęborkiem. Koszt budowy tego ostatniego to 1,6 miliarda.

Właśnie dlatego w dalszym ciągu prowadzimy akcję zbierania podpisów za S6 na całym Pomorzu. Według nowych planów rządu odcinek trasy w rejonie śluskim zacznie być budowany dopiero po 2025 r. Ale jest furtka do decyzji ministra transportu, a my chcemy ją wykorzystać. Dlatego szukacie naszych plakatów dotyczących akcji, a także druków i składajcie tam swoje podpisy, jeżeli uważacie, że nasz region potrzebuje drogi S6 od Szczecina aż do Trójmiasta. Podpisy trafiają do kancelarii premier Beaty Szydło. ● ●●

● Na naszej stronie

Petycję w sprawie budowy całej drogi S6 można pobrać na gp24.pl/petycjaS6

Uwięzieni we wsi przez remont linii kolejowej

Kępice

Mieszkańcy wsi Żelice w gminie Kępice skarżą się, że z powodu remontu linii kolejowej ich miejscowość została odcięta od świata

Marcin Wójcik

redakcja@gp24.pl

Zdaniem mieszkańców z powodu remontu linii kolejowej nr 405 nie mogą wyjechać ani wjechać do swojej wsi. Wszystko z powodu przejazdu kolejowego, który został zamknięty na czas remontu. Jak mówią, gmina nie poinformowała ich o przejeździe i nie zrobił tego także wykonawca, który zajmuje się pracami remontowymi w tym miejscu. Ponadto

mieszkańcy Żelice obawiają się, że w razie wypadku karetka nie zdoła dotrzeć na czas do chorego, o ile w ogóle byłoby to możliwe.

Zarzuty żeliczian odpiara burmistrz Magdalena Gryko. – Na czas remontu wyznaczono objazd przez Bronowo, który został odpowiednio oznaczony. Są to drogi leśne, ale da się je pokonać samochodem osobowym. Gdyby do Żelice miała dotrzeć karetka, wykonawca stworzyłby możliwość awaryjnego przejazdu przez remontowany odcinek. Wcześniej mieszkańcy Kępki mieli podobny problem i nie było skarg. Wykonawca zapewnia, że remont zakończy się już o godzinie 13. Uciążliwości będą, ale prace idą pełną parą – zapewnia burmistrz gminy Kępice. ● ●●



► Remont linii kolejowej nr 405 powoduje utrudnienia w gminie Kępice. Na kłopoty z przejazdem drogowym skarży się wieś Żelice

1,647

MILIARDĄ ZŁOTYCH

to szacunkowy koszt budowy 49-kilometrowego odcinka S6 między Śluskim a Lęborkiem

Policjant na urlopie prawdziwym bohaterem

Jarosławiec

Policjant, będąc na urlopie, uratował tonącego. Nikomu o tym nie mówił. Przełożeni dowiedzieli się od innych i sprawę nagłośnili

Oprc. Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Asp. sztab. Jacek Potocki, będąc na urlopie, uratował 70-latkę, który tonął w morzu. O skromności policyjnego ratownika może świadczyć fakt, że swoją postawą nie pochwalił się prze-



► Asp. sztab. Jacek Potocki

łożonym. Dowiedzieli się dopiero od kolegów z wydziału i żony policjanta.

Ostatnie dni Jacek Potocki spędził z żoną i dwójką dzieci, wypoczywając w Jarosławcu. Urlop policjanta z Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu przebiegał spokojnie do 19 lipca br. Wtedy to był z rodziną na plaży. Nagle zobaczył w morzu starszego mężczyznę, który próbował wydostać się z wody. W wyniku uderzeń fal mężczyzna był przykrywany wodą, co uniemożliwiało mu wydostanie się z morza. Zaczął tracić siły i tonąć.

Policjant, widząc całą sytuację, natychmiast zareagował i skoczył do wody, wyciągając mężczyznę na brzeg. 70-latek był w szoku. Nie wiedział, co się dzieje. Natychmiast na miejscu zjawili się też ratownicy, którzy sprawdzili podstawowe funkcje życiowe mężczyzny. Na szczęście 70-latkowi nic się nie stało. Po całym zajściu, gdy policjant z rodziną opuszczał już plażę, uratowany mężczyzna podszedł wraz z całą rodziną i podziękował mundurowemu za uratowanie życia. Sam policjant po urlopie wrócił do pracy. ● ●●

Algierczycy molestowali

Gdynia

Szymon Szadurski

szymon.szadurski@polskapress.pl

Sąd aresztował wczoraj dwóch Algierczyków, którzy podejrzani są o molestowanie 14-latk. Do bulwersujących wydarzeń doszło w niedzielny wieczór na przyszkolnym boisku przy ul. Kołobrzeskiej w Dziąłkach Leśnych.

– Otrzymaliśmy zgłoszenie o molestowaniu niepełnoletniej dziewczynki – mówi podkom. Krzysztof Kuśmierczyk,

rzecznik gdyńskiej policji. – Przesłuchani zostali świadkowie, sporządzono rysopisy sprawców. W wyniku pracy operacyjnej naszych funkcjonariuszy w poniedziałek zatrzymaliśmy dwóch obywateli Algierii. Wczoraj prokurator przedstawił im zarzut dopuszczenia się innej czynności seksualnej wobec małoletniej, za co grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Dotarliśmy do matki dziewczynki. Powiedziała nam, że sprawcy dotykali jej córkę w intymne miejsca. ● ●●

Przetarg na drogę 203 nierozstrzygnięty

● Wciąż nie wiadomo, jaka firma uzyska zamówienie publiczne na rozbudowę drogi wojewódzkiej 203. Brakuje też pieniędzy

Inwestycje

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowsk@gp24.pl

W połowie lipca - po ośmiokrotnym przedłużaniu terminu otwarcia kopert - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku poznał oferentów. Jednak wysokie ceny, jakich zażądali, przekraczają możliwości publicznego inwestora.

Na rozbudowę 12 kilometrów drogi wojewódzkiej nr 203 od granicy województwa do mostu na Słupi w Uście Zarząd Dróg Wojewódzkich przeznaczył prawie 40,5 mln zł. Tymczasem po otwarciu kopert okazało się, że potencjalni wykonawcy zaoferowali ceny od 53,9 do 59,9 mln zł.

Teraz inwestor zwrócił się do oferentów o uzupełnienie ofert i jednocześnie szuka pieniędzy, by nie unieważniać przetargu. We własnej kieszeni i razem z Zarządem Województwa Pomorskiego.

- Poprosiliśmy oferentów, by do 8 sierpnia uzupełnili oferty. Decyzja zapadnie, gdy uzupełnienia do nas wpłyną - mówi Tomasz Miler, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku.

40,5

MILIONA ZŁOTYCH
ma inwestor na przebudowę drogi wojewódzkiej 203, a to zdecydowanie za mało



► Ulica Darłowska w Uście, czyli droga wojewódzka 203, aż do zachodnich granic województwa czeka na poważny remont. Jednak z przetargu wynika, że brakuje kilkunastu milionów złotych

A na pytanie o dodatkowe pieniądze odpowiada: Mamy i nie mamy, bo fizycznie na koncie ich nie ma, a obiecane są też pół na pół. Szukamy czegoś w naszym budżecie, ale czekamy na uzupełnienia ofert.

Wicedyrektor twierdzi, że nie zawsze ceny ofert są wyższe niż zamawiający zamierza na inwestycję przeznaczyć. - Nie ma reguły. W zeszłym roku po przetargach zostało nam 30 procent środków - przekonuje Tomasz Miler. - Jednak nigdy nie wiadomo, jak zachowa się rynek. Jest jak na giełdzie.

Do przetargu na remont drogi 203 stanęło tylko czterech oferentów. Wszyscy zaoferowa-

li 16-miesięczny termin realizacji robót oraz ośmioletni okres gwarancji. Jednak różnica cen wyniosła kilka milionów złotych. Najmniej roboty oszacował pruszkowski Strabag - 53,9 mln zł. Konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowo-Inżynieryjnego z Torunia z tczewskim Wantem złożyło ofertę w kwocie 56,9 mln zł, a warszawski Budimex - 58,7 mln zł. Konsorcjum Trakcja PRKiI z Warszawy z litewskim Akcine Bendrove „Kauno Tiltai” z Kowna wycenił prace na 59,9 mln zł.

Zakres zamówienia obejmuje poszerzenie drogi, budowę urządzeń i elementów związa-

nych z bezpieczeństwem ruchu, m.in. zatok autobusowych, przejść dla pieszych, zjazdów, wysp, chodników i ścieżek rowerowych, barier ochronnych. Projekt przewiduje budowę obwodnicy miejscowości Zaleskie, budowę wiaduktu, przebudowę oświetlenia drogowego, skrzyżowań, zjazdów.

W Uście na drodze 203, czyli ul. Darłowskiej, powstaną dwa ronda: na skrzyżowaniu z ul. Kwiatową i Narutowicza oraz z ul. Zubrzyckiego. ●●●

● Na naszej stronie
Podyskutuj na temat inwestycji
drogowych w Uście
www.gp24.pl

Lekarze i policja radzą: uważajmy w upalne dni

Region

Polskę ogarnęła fala upałów. Temperatury w naszym regionie nie są jeszcze tropikalne, ale warto być przygotowanym na 25 stopni Celsjusza

Marcin Wójcik
redakcja@gp24.pl

W ostatnich dniach pogoda w regionie śluskim jest nieprzewidywalna. Tego samego dnia pada deszcz, a potem niespodziewanie robi się słonecznie i gorąco. Mimo że nie dotarły do nas takie upały, jak na południu kraju, warto przygotować się na ewentualne ocieplenie, które ma do nas dotrzeć.

Jak przygotować się na upalne dni, radzi dr Roman Abramowicz ze śluskiego SOR-u. - Przede wszystkim należy pić dużo wody, ponieważ w trakcie upałów może dojść do odwodnienia organizmu i zaburzeń elektrolitowych, zwłaszcza u osób starszych i dzieci. Najlepiej unikać przebywania na otwartym słońcu, a jeśli już

będziemy na nim przebywać, to należy pamiętać o nakryciu głowy ze względu na ryzyko udaru słonecznego, który może być niebezpieczny dla zdrowia, a nawet życia - ostrzega lekarz. Jeśli przebywaliśmy dłużej na słońcu i pojawiły się u nas bóle czy zawroty głowy, wymioty czy też zaburzenia świadomości, to pierwszy sygnał do tego, by jak najszybciej skonsultować się z lekarzem. Takich objawów nie należy lekceważyć.

O zdrowy rozsądek apeluje także policja. Jak co roku przypominają o tym, aby nie zostawiać w samochodzie dzieci i zwierząt, gdy pojazd stoi w nasłonecznionym miejscu. Może za to grozić kara pozbawienia wolności do dwóch lat. W kabinie samochodu pozostawionego na słońcu temperatura jest znacznie wyższa niż na zewnątrz. Przypominamy, że policja w takich sytuacjach użyje wszelkich środków na wydobycie z auta dziecka lub zwierzęcia, włącznie z wybięciem szyby. ●●●



► Dzisiaj ma być kolejny bardzo ciepły dzień. Nad morzem temperatura osiągnie 25 stopni C i będzie słonecznie

Policjanci po pościgu zatrzymali włamywacza

Lębork

Wczoraj w nocy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o włamaniu do zaparkowanego na jednej z lęborskich ulic samochodu VW T4, z którego skradzione zostały elektronarzędzia o wartości 400 zł. Z ustaleń mundurowych wynikało, że świadek zdarzenia widział, jak młody mężczyzna wybił tylną szybę w pojeździe i wyciągał z wnętrza jakieś elektronarzędzia, po czym uciekł między bloki.

Policjanci na sąsiedniej ulicy zauważyli mężczyznę odpowiadającego wskazanemu przez świadka opisowi. Próbował uciec, ale mundurowi zagroźli mu drogę i zatrzymali go. Okazało się, że jest to 17-latek znany funkcjonariuszom z poprzednich interwencji. Policjanci przeszukali zatrzymanego i znaleźli przy nim woreczek strunowy z suszem roślinnym. Śledczy i technik kryminalistyczny zabezpieczyli na miejscu zdarzenia ślady i dowody. ● (GH) ●●●

Ranni w wypadku

Ślusk

Wczorajszej nocy w miejscowości Poblócie doszło do wypadku samochodowego. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że jego przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. W samochodzie znajdowały się trzy osoby. Passażerowie z obrażeniami trafili do śluskiego szpitala.

Powiadomiony o zdarzeniu dyżurny policji natychmiast skierował na miejsce funkcjonariuszy, którzy zabezpieczyli

miejsce zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń policjantów i technika kryminalistyki wynika, że kierujący volkswagenem 22-latek jechał za szybko i nie opatrzył pojazdu, w wyniku czego zjechał na pobocze, gdzie uderzył w drzewo.

Samochodem, oprócz kierowcy, jechały dwie osoby w wieku 27 i 24 lat. Trafili do szpitala. Przeprowadzone na miejscu oględziny pojazdu oraz zebrane dowody będą przedmiotem prowadzonego postępowania. ● (GH) ●●●

Wyrazy szczerzego współczucia dla Lekarza
Kamili Sokolnickiej-Świercz
z powodu śmierci Mamy

Jadwigi Sokolnickiej

składają Kierownictwo i Współpracownicy
Centrum Medycznego Falck Ustka

REKLAMA 007642473

PGL LP Nadleśnictwo Trzebielino
ul. Pomorska 21, 77-235 Trzebielino
Informuje o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży:

samodzielny lokal mieszkalny w budynku dwurodzinnym o pow. użytkowej 32,86 m² wraz z segmentem w budynku gospodarczym o pow. użytkowej 31,09 m², położony w miejscowości Barnowiec 23A, na działce nr 15/5 o powierzchni 0,0897 ha, udział 70/100, KW SL1M/00026931/6, pustostan.

Sprzedaż nieruchomości zostanie dokonana zgodnie z art. 40a ustawy z dnia 28.09.1991 r. o lasach (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 788 z późn. zm.), w trybie ustalonym Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 1.10.2013 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu sprzedaży lokali i gruntów z budynkami mieszkalnymi w budowie oraz kryteriów kwalifikowania ich, jako nieprzydatne Lasom Państwowym, a także trybu przeprowadzania przetargu ograniczonego (Dz.U. z 2013 r. poz. 1206).

Nadleśniczy
Krzysztof Żalaska

Miesiące płyną, prąd też, a czytelniczka z ulicy Przemysłowej w Słupsku skarży się, że jest problem z podłączeniem licznika

Akcja redakcja, str. 12

Słupsk

Ranking najlepszych szkół dla kierowców

● Zobacz, gdzie się szkolić. Po zmianie przepisów będzie trudniej

Region

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku opublikował najnowsze zestawienie zdawalności na poszczególne kategorie praw jazdy. Dokument dotyczy pierwszego półrocza tego roku. Tak jak do tej pory uwzględniono w nim tylko te ośrodki szkolenia kierowców, które wyraziły zgodę na publikację. Zgodnie z kryteriami o wyniku i najwyższym miejscu decyduje procentowa wartość zdawalności za pierwszym podejściem, co oznacza, że tabele przygotowane przez WORD należy czytać uważnie. W końcu jeśli tylko jeden kursant z konkretnego OSK zdecydował się przystąpić do egzaminu, który do tego od razu zda, to taki ośrodek z automatu staje się liderem. Tak jest w przypadku egzaminów praktycznych na kategorię A, gdzie prowadzi OSK Marzeny Burdy ze Sławna. Drugi jest ośrodek „ABM” Marian Unijata, w którego przypadku zdawalność wyniosła 75 procent na 8 egzaminów.

Ale nie wyniki kursantów ubiegających się o uprawnienia do kierowania motorem, tylko autami osobowymi przykuwają największą uwagę. W końcu to na kategorię B przeprowadza się najwięcej egzaminów.



▶ Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego opublikował listę zdawalności za ostatnie półrocze. Warto się jej przyjrzeć, jeśli planujemy zdobyć uprawnienia

W tych praktycznych królują OSK „Liga Orłów” ze Słupska, za którym uplasowało się Centrum Szkolenia Kierowców „Plus” z Tuchomia. Trzeci jest „Auto-As” z Ustki.

W przypadku kategorii C warto rozważyć szkoły ze Słupska. OSK „Plus” zajmuje czoło tabeli, a OSK „Wilkowcy” drugą pozycję. Oba ośrodki dobrze

szkołą też w przypadku kat. C+E. OSK „Plus” to jedyna szkoła w zestawieniu zdawalności na kat. D.

Jeśli planujemy zdobycie uprawnień, szczególnie tych dla aut osobowych, warto pomyśleć o tym teraz. Za kilka miesięcy zdobyć prawo jazdy może być zdecydowanie trudniej. Choć zmiany w tej kwestii Sejm odkładał już kilkakrotnie, wyznaczając ostateczny termin na czerwiec 2018, teraz zaczęto mówić, że może to ulec przyspieszeniu o trzy miesiące. Co się zmieni?

- Na przykład wprowadzone zostaną kursy reedukacyjne między 4. a 8. miesiącem po egzaminie - mówi Zbigniew

Wickowski, szef WORD-u w Słupsku. - Jest też kwestia zielonego listka, czyli dwuletniego okresu próbnego. Zmieni się także sposób karania młodych kierujących. W przeciagu tego okresu nie będą mogli popełnić więcej niż dwa wykroczenia, bo będzie można stracić prawo jazdy.

Młody kierowca przez osiem miesięcy okresu próbnego nie będzie mógł przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym i 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej. Nie będzie mógł też podjąć pracy jako kierowca. ● ©©

Za kilka miesięcy zdobycie prawa jazdy może być o wiele trudniejsze

Ryszard Skóra już nigdy nie zagra na gitarze

Słupsk

Wczoraj na słupskim cmentarzu pożegnano Ryszarda Skórę - wirtuoza gitary, kompozytora i instruktora w słupskich placówkach muzycznych.

Marcin Kamiński

marcin.kaminski@gp24.pl

Ryszard Skóra był związany ze Słupskiem i światem muzycznym od zawsze. Był gitarzystą i współtwórcą takich zespołów, jak: ST43, ST 44, Remont, Ad Libitum, Country Cola. Grał rów-



▶ Ryszard Skóra był świetnym kompanem, doskonałym i cenionym, nie tylko lokalnie, wirtuozem gitary

niez okazjonalnie w zespołach Grupa 3 oraz Hot Dog. Tworzył również znakomity duet Skóra & Pawłojć.

Od lat 70. związany był z Domem Kultury Kolarza, Powiatowym i Wojewódzkim Domem Kultury oraz Teatrem Rondo, gdzie grał nie tylko na gitarze i komponował.

Ryszard Skóra stworzył m.in. muzykę do spektaklu plenerowego „Kalendarz Polski”. Zdobyl wielu nagród specjalnych na ogólnopolskich festiwalach muzycznych. Zmarł 30 lipca. Miał 67 lat. Żegnaj, Panie Ryśku. ● ©©

Nie ma problemu z budową Trzech Fal?

Słupsk

Wciąż nie ma decyzji władz miasta co z przetargiem na dokończenie akwaparku. Powołano tylko specjalny zespół do znalezienia wyjścia.

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Nie ma decyzji o unieważnieniu przetargu na dokończenie akwaparku. Grzegorz Juszczynski, prezes miejskiej spółki Trzy Fale, odesłał nas wczoraj do ratusza.

Karolina Chalecka z biura prasowego poinformowała nas, że prezydent Robert Biedroń powołał w tej sprawie specjalny zespół i czeka na jego rekomendację z podjęciem ostatecznej decyzji. Prawdopodobnie zostanie podjęta dopiero w przyszłym tygodniu.

Przypomnijmy, w poniedziałek otwarto koperty w powtó-

rzonym przetargu na dokończenie Parku Wodnego w Słupsku. Tym razem zgłosiła się jedna firma, i to z Bytowa, ale chce za dokończenie Trzech Fal 33,2 mln zł, a samorząd zamierzał na to przeznaczyć tylko 22 mln zł. Do zaspokojenia finansowych oczekiwań firmy miastu brakuje więc 50 proc. kwoty, którą chciało wydać.

Mimo to na konferencji prasowej prezydent Robert Biedroń mówił, że to dla niego nie jest problem, a miasto jest na takie rzeczy przygotowane.

Co innego mówili urzędnicy zajmujący się tą konkretną inwestycją.

Słupski akwapark miał być otwarty 1 lipca 2012 roku i kosztować 57,7 mln zł, w tym unijna dotacja. Już wydano 88 mln zł, bez dotacji, którą stracono. Robert Biedroń chce akwapark dokończyć za pożyczone w banku pieniądze i zapowiadał, że Trzy Fale otwarte będą w październiku 2018. ● ©©

Plan odchudzenia schroniska dla psów

Słupsk

Wczoraj w ratuszu poinformowano o podjęciu decyzji o unieważnieniu przetargu na budowę nowego schroniska dla zwierząt.

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@gp24.pl

- Przetarg został unieważniony. Urzędnicy pracują nad jego powtórzeniem, ponieważ jednak kwoty zaoferowane przez zainteresowanych tak znacznie różniły się od oczekiwanych, zastanawiamy się, co można zmienić w schronisku, by budowa była tańsza - informuje Karolina Chalecka z biura prasowego ratusza.

Przypomnijmy, trzy firmy zgłosiły się w przetargu na budowę nowego schroniska dla zwierząt. Ale samorządu nie stać na tak drogą budowę. Samorząd (słupski i ościennogminny) ma na tę budowę kwotę 6 016 317 zł brutto. Tymczasem najtańsza z ofert to 8 492 092,83. Jak widać, przedsiębiorcy wycenili zakres prac sporo wyżej niż urzędnicy. Pozostałe dwie oferty wynosiły 9,2 i ponad 9,4 mln zł.

Budowa miała zacząć się we wrześniu. Zgodnie z harmonogramem prace powinny zakończyć się w okolicach lata przyszłego roku.

W efekcie przy ulicy Sportowej, w sąsiedztwie oczyszczalni, stanąć ma kompleks pięciu parterowych budynków z działem administracyjno-biurowym, zapleczem dla pracowników, lecznicą oraz z boksami i wybiegiem dla zwierząt.

- Ta kwestia nie była załatwiona od prawie 20 lat - przyznaje Marek Biernacki, wiceprezydent Słupska. - Brak schroniska z prawdziwego zdarzenia był problemem. Dostajemy na ten cel pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska - podkreśla.

Ta instytucja wspiera budowę w dwóch formach. Pierwsza to milionowa bezzwrotna pożyczka. Druga to dwa miliony złotych, które trzeba spłacić w ciągu kolejnych sześciu lat. Co ważne, może ona zostać umorzona w 25 procentach, ale trzeba spełnić warunek terminowej budowy i regularnej spłaty. Budowę obliczono na 6 mln. W tej cenie są obiekty, a władze miasta wymieniają w tym kontekście schronisko w Sopocie, Koszalinie i Gdyni. ● ©©

Niemcy zapłacą za wojnę?

Warszawa

Prezes PiS zapowiedział ofensywę w celu uzyskania od Niemiec reparacji wojennych. Możliwości w tym zakresie bada już Biuro Analiz Sejmowych

Maciej Deja, Kacper Rogacін

Twitter: @mac_dej

Wraca sprawa żądań od Niemiec wypłaty Polsce odszkodowań wojennych. W rozmowie na antenie Radia Maryja Jarosław Kaczyński przyznał, że Polska będzie się domagała od Niemców odszkodowań za zniszczenia poczynione przez nich podczas II wojny światowej. - To wielkie przedsięwzięcie obarczone pewnością ogromnego przeciwdziałania. Chodzi o gigantyczne sumy, a także o to, że Niemcy przez wiele lat zrzucają z siebie odpowiedzialność za II wojnę światową - mówił Jarosław Kaczyński.

Możliwości prawne w zakresie ubiegania się o odszkodowania od Niemiec sprawdza już Biuro Analiz Sejmowych. Ekspertyza zamówiona przez posła PiS Arkadiusza Mularczyka ma być gotowa 11 sierpnia. - Prosiłem BAS, by zebrało wszystkie opinie, które na przestrzeni lat w tym temacie powstały, i ocenił możliwości prawne podjęcia

działań względem Niemiec. Polscy politycy powinni wykorzystać wszystkie możliwości prawne, żeby ten temat podnieść i wyegzekwować reparacje wojenne - mówi Mularczyk w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press (AIP).

- Jako pierwszy tę kwestię poruszał śp. Lech Kaczyński - chodziło wtedy o miliardy dolarów odszkodowań za wojenne zniszczenie Warszawy - mówi w rozmowie z AIP Ryszard Czarnecki, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. W 2004 r. powołano komisję pod przewodnictwem prof. Wojciecha Fałkowskiego, która wyceniła straty, jakich stolica i jej mieszkańcy doznali podczas wojny, na 45,3 mld dol.

- Nie ma tematów tabu. Jeśli do tej pory Żydzi otrzymują, i słusznie, rekompensaty za utratę majątku - mowa tu zarówno o roszczeniach indywidualnych, jak i roszczeniach wspólnot - to dlaczego nie mielibyśmy wystąpić z roszczeniami wobec państwa niemieckiego? - pyta retorycznie Czarnecki.

„Sprawa z punktu widzenia moralnego, finansowego i politycznego jest zamknięta” - takie oświadczenie wydał rząd niemiecki. Niemcy przypominają, że Polacy już kilkakrotnie zrzekli się reparacji wojennych. Miało to miejsce w 1953 r., w 1970 r.,



▶ Wojenne zniszczenia Warszawy szacowano na 45,3 mld dol.

przy zawarciu umowy o uznaniu przez Niemcy zachodnie granicy na Odrze i Nysie, a także m. in. w ramach traktatu o dobrym sąsiedztwie.

- Polska nigdy nie zrzekła się odszkodowań od Niemców za II wojnę światową. To fikcja. Mamy prawo do reparacji wojennych - zaprzecza były dyplomata, znawca prawa międzynarodowego dr Grzegorz Kostrzewa-Zorbas w rozmowie z AIP.

Jego zdaniem podnoszone przez rząd w Berlinie umowy są nieważne. - Ani Polska, ani Niemcy, wbrew twierdzeniom podtrzymywanym przez kilkadziesiąt lat, nie zarejestrowali zrzeczenia się odszkodowań w ONZ. Potwierdzenie czegoś, czego nie było, jest faktem nieistniejącym - twierdzi wykładowca warszawskiej WAT.

Kostrzewa-Zorbas mówi, że na uchwale o zrzeczeniu z roku

1953, która jest jedynym aktem w tej sprawie, nie ma żadnego podpisu. - To jest fikcja prawnopropagandowa - dodaje. Naukowiec przed kilku laty wycenił wysokość odszkodowań za wojenne zniszczenia niemieckie w Polsce na 845 mld dol.

- Nie ma najmniejszych szans na uzyskanie jakichkolwiek odszkodowań od Niemców - mówi natomiast dr Paweł Kowalski, ekspert prawa międzynarodowego Uniwersytetu SWPS. Jego zdaniem, gdyby jakiegokolwiek państwo ugięło się teraz i wypłaciłoby odszkodowania komukolwiek, to pociągnęłoby to za sobą wiele innych wniosków, więc nie ma na to szans.

- Oczywiście rozumiem tezę, że w trakcie podejmowania decyzji o zrzeczeniu się odszkodowań Polska nie była w pełni suwerenna. Ale w prawie międzynarodowym każdy rząd przestrzega się jako rząd kraju, więc taki argument nie będzie uznany przez żaden sąd - dodaje dr Kowalski, którego zdaniem jest to temat politycznie nośny, ale praktycznie zamknięty.

- Poza tym, gdzie istnieje granica, do której możemy się cofnąć przy takich żądaniach? Skoro II wojna, to dlaczego nie pierwsza? Dlaczego nie rozbiory albo jeszcze dalej w przeszłość - mówi dr Kowalski. ●●●

Jak Berlin płacił za wojnę

● Izrael

Szacuje się, że w latach 1951-1998 Niemcy wypłaciły Izraelowi około 89 mld dol. Dodatkowo niemieckie firmy, które w latach 1939-1945 wykorzystywały Żydów w swoich fabrykach, wypłaciły ponad 75 mln marek, czyli około 50 mln euro. Niemcy w dalszym ciągu wypłacają reparacje Izraelowi.

● Grecja

W 1942 r. greckie banki zostały zmuszone do udzielenia Trzeciej Rzeszy pożyczki na kwotę 476 mln marek bez oprocentowania. W 1960 r. RFN przekazała Grecji 115 mln marek. Obecny rząd niemiecki utrzymuje, że wszelkie odszkodowania dla Grecji są już wypłacone. Ateny szacują zaś, że Niemcy winni zapłacić jeszcze 279 mld euro. Berlin odmówił.

● Jugosławia

Rząd Jugosławii otrzymał równowartość 36 mln dol. w sprzęcie przemysłowym. RFN wypłaciła też 8 mln marek jako zadośćuczynienie za eksperymenty przeprowadzane na obywatelach Jugosławii.

● Polska

W 1992 r. powołano Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. W jej ramach Niemcy wypłaciły polskim ofiarom prześladowań i hitlerowskich obozów łącznie 4,7 mld zł.

Rząd ubiega się o przeniesienie do Polski instytucji unijnych

Warszawa

W związku z Brexitem Londyn muszą opuścić dwie unijne instytucje - EMA i EBA. Jedna z nich może zostać przeniesiona do Warszawy

Jakub Oworuszko

jakub.oworuszko@polskapress.pl

Wniosek o umieszczenie w Warszawie Europejskiej Agencji ds. Leków (EMA) i Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (EBA) złożył polski rząd. Obie instytucje mieszczą się teraz w Wielkiej Brytanii. Jedna monitoruje rynek leków w całej UE, druga nadzoruje system finansowy w Wspólnocie. Zatrudniają odpowiednio po 890 i 200 osób.

Po Brexicie muszą się przenieść do krajów Unii. Oprócz Pol-

ski o przeniesienie dwóch lub jednej z nich wystąpiło jeszcze 18 unijnych krajów, w tym Niemcy i Francja. MSZ w ofercie przekonuje, że stolica Polski to przede wszystkim bezpieczne miasto, z dobrą infrastrukturą i wieloma możliwościami rozwoju.

Nowy urząd w Warszawie, z wielomilionowym budżetem, to duża szansa zarówno dla miasta, jak i całego kraju. Oprócz prestiżu czy nowych miejsc pracy Polska może uzyskać wpływy na arenie międzynarodowej w kwestiach, którymi zajmuje się dana instytucja.

W głosowaniu weźmie udział 27 krajów członkowskich Wspólnoty, a każdy z nich będzie miał po jednym głosie. Odbędzie się ono w listopadzie podczas posiedzenia Rady ds. Ogólnych. Instytucja zostanie zlokalizowana w państwie, które uzyska większość głosów. Polityczne rozmo-

wy będą się toczyć praktycznie do samego końca, ponieważ głosowanie może się składać z aż trzech rund. Mówi się, że lokalizację jednej z tych instytucji winien uzyskać kraj Europy Wschodniej, leżący poza strefą euro. To szansa dla Polski.

- To głosowanie pokaże, jaką siłę i pozycję ma Polska w UE - mówi AIP były wiceminister spraw zagranicznych dr Paweł Kowal. Zwraca on uwagę, że Polska ma tylko jedną unijną instytucję (Frontex) ze względu na późne wejście do Wspólnoty.

O lokalizację jednej z tych instytucji zabiegały już w ubiegłym roku Katowice, jednak rząd nie wziął pod uwagę wniosku parlamentarzystów ze Śląska. - To jest wewnętrzny problem Polski, przecież część centralnych urzędów mogłaby znajdować się poza stolicą - przekonuje Paweł Kowal. ●●●

REKLAMA

037580331

Samochody używane

Najlepsze auta różnych segmentów za mniej niż 10 tysięcy złotych



MOTOsalon

Pytaj w kioskach i salonach prasowych
motosalon.motofakty.pl

Świat

Wenezuela ginie na oczach świata

Caracas

Utopijne pomysły prezydenta Maduro pograżyły Wenezuelę w kryzysie. Zamiast reform chce on dyktatorskiej władzy, nie boi się krytyki i sankcji

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Puste półki sklepowe, dramatyczny brak leków, szalejąca inflacja. Bogata w ropę naftową Wenezuela, która mogłaby być Szwajcarią Ameryki Południowej, popada w ruinę. A rządzący od roku 2013 prezydent Nicolás Maduro ma jeden sposób na opanowanie sytuacji: chwycić za gardło opozycję i zagarnąć jak najwięcej władzy.

Finansowy cios w Maduro
Prezydent nie przejmując się Ameryką, która w odpowiedzi na niedzielne wybory do konstytuanty i - jak to określono - „podważanie demokracji w Wenezueli” nałożyła bezpośrednio na niego sankcje finansowe. Jego aktywa podlegające amerykańskiej jurysdykcji zostaną zamrożone, a obywatele Stanów Zjednoczonych mają zakaz prowadzenia jakichkolwiek interesów z prezydentem. Myśli się też o sankcjach wymierzonych w sektor naftowy Wenezueli. Ostro wypowiadają się Bruksela i sąsiedzi Wenezueli.

- Nie przyjmuję rozkazów z imperium. Niech pan utrzyma swoje sankcje, Donaldzie Trump! - wykrzykiwał w odpowiedzi na reakcje Waszyngtonu Maduro.

Kierowca, który źle kieruje krajem

Ten były kierowca autobusów miejskich nic sobie z krytyki cywilizowanego świata nie robi, marzy o dyktaturze i zapowiada „kontynuację rewolucji”. Zdaniem wielu Maduro już taką władzę ma. Powiedzieć o nim: zły przywódca, to za mało, jest dyktatorem - nie owija w bawełnę doradca Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego gen. Herbert R. McMaster.

Nie ma tygodnia, by na ulice miast nie wychodzili przeciwnicy Maduro. Obecne manifestacje są największymi od roku 2014. - Protestujemy, bo nie możemy się pogodzić z polityką Maduro, która niszczy nasz kraj - mówi Leonardo Bruzual stacji Al-Dżazira.

W trwających od początku kwietnia antyrządowych protestach zginęło już ponad 120 osób. Niszczyły się one przed niedzielnymi wyborami do konstytuanty - ciała, które może nadać prezydentowi władzę, jaką sobie tylko wymarzy, i jednocześnie ograniczyć ruchy parlamentu zdominowanego przez opozycję. Już obecnie rząd odebrał



► Kryzys w Wenezueli trwa już całe lata, coraz bardziej autorytarna władza pograża kraj

parlamentowi większość prerogatyw, a reszty dokonują wspierani przez Maduro bojówkarze, którzy terroryzują polityków opozycyjnych.

Maduro: Wygraliśmy

Otoczenie prezydenta Maduro przekonuje teraz cały świat, że w niedzielę poszło do urn ponad 40 proc. uprawnionych do głosowania, opozycja mówi, że to fikcja, w której uczestniczyło tylko 12 proc. wyborców.

Przybywa państw, które mówią jednoznacznie: nie uznajemy

tych wyborów. Podobnie twierdzi Luisa Ortega Díaz, prokurator generalna Wenezueli. „Kpięna z narodu”. - Apeluję do narodu, by zignorował przyczyny, proces oraz domniemane skutki działania tej niemoralnej prezydenckiej konstytuanty - dodawała. A szef komisji wyborczej mówi o sfalszowaniu głosowania.

Diaz, która ostro krytykuje działania Maduro, od dłuższego już czasu określana jest przez stronę rządową mianem zdrajcy, który przyłączył się

do opozycji. Uznaje się już niemal za pewne, że nowa konstytuanta pozbawi ją funkcji i wybierze bardziej spolegliwego prokuratora na jej miejsce.

Konstytuantą bez granic

Członkowie konstytuanty, której kadencji nie określa nawet żadna ustawa, mają nieograniczony czas na dokonanie zmian w prawodawstwie Wenezueli, w tym dotyczących wyborów nowego parlamentu.

Oliwy do ognia w tej i tak już bardzo napiętej sytuacji dołą-

resztowanie liderów wenezuelskiej opozycji: Antonio Ledezmy i Leopoldo López. Przebywających w areszcie domowym polityków pod osłoną nocy wywieźli z domów i zabrali agenci tajnych służb.

Apele, apele, apele

Teraz o uwolnienie wywiezionych poza stolicę i umieszczonych w bazie wojskowej apeluje wiele krajów. Taki głos padł między innymi z ust szefa hiszpańskiej dyplomacji Alfonso Dastisa. Wezwał on zarazem Unię, by opracowano sankcje wobec Caracas. Nie chodzi mu jednak o sankcje gospodarcze, bo te uderzyłyby w pograżony w kryzysie kraj, tylko o sankcje wobec rządzących, w tym tych, którzy kazali uwięzić opozycjonistów. Nie zanoszą się jednak na gospodarcze przykręcanie śrub.

Padają głosy, że jeśli wenezuelska opozycja, która jest niestety podzielona, nie zewrze szyków i nie wystąpi na bardziej masową skalę, sytuację może rozwiązać tylko bunt zdesperowanych i głodnych. Taki scenariusz grozi Wenezueli, bo prognozy gospodarcze dla tego kraju są skrajnie pesymistyczne. Międzynarodowy Fundusz Walutowy mówi o 800-procentowej inflacji w tym roku, do końca 2018 r. może osiągnąć dwa tysiące procent. ● ©©

REKLAMA

007634669

OJCA GRANDE przepisy na zdrowe życie



Wznowiona edycja książek dostępna
w dobrych księgarniach
oraz Placówkach Pocztowych Poczta Polska
a także na www.ksiegarnia.dziennikbaltycki.pl

USA

Christopher Wray nowym szefem FBI

Christopher Wray został nowym szefem FBI. Zastąpił na tym stanowisku odwołanego w maju przez Donalda Trumpa Jamesa Comeya. Głosowanie w tej sprawie odbyło się we wtorek wieczorem w amerykańskim Senacie. Za wyborem Wraya było 92 senatorów, przeciwne zdanie miało pięciu, informuje CNN. Jej dziennikarze podkreślają przy tym, że wcześniej szefowie FBI byli wybierani jednogłośnie. Wray jest prawnikiem, ma 50 lat, ukończył renomowany uniwersytet w Yale i został mianowany na szefa FBI osobiście przez Donalda Trumpa. Jak podkreślają komentatorzy polityczni w Stanach Zjednoczonych, jedno z głównych zadań nowego szefa FBI to wyjaśnienie prób wpływania rosyjskich służb specjalnych na wynik ostatnich wyborów prezydenckich w USA. (AIP)

JORDANIA

Gwałciciele kobiet nie będą mieli prawa, aby uniknąć kary przez poślubienie swojej ofiary

Historyczny moment dla kobiet w Jordanii. Wczoraj parlament tego kraju przegłosował zmiany w prawie, dzięki którym gwałciciel, nawet jeśli poślubi swoją ofiarę, nie uniknie kary, informuje Al-Dżazira. Przez ostatnie 57 lat w Jordanii obowiązywał bowiem przedziwny art. 308. Pozwalał on na ulaskawienie sprawcy gwałtu, gdy ten poślubił swoją ofiarę i pozostawał z nią w związku przynajmniej przez trzy lata. Przepis powstał w 1960 r. i był uzasadniany potrzebą „ochrony honoru kobiety”, która w domyśle sama była winna temu, że została zaatakowana przez gwałciciela. Wbrew pozorom o zmianę art. 308 wcale nie było łatwo. W izbie niższej parlamentu zawzięcie broniła go cała prawica. W ostatniej chwili jej przedstawiciele chcieli, żeby przepis jedynie zmodyfikować, a nie znieść. Jednak zostali przegło-

sowani przez resztę parlamentarzystów. - Dziś wysyłamy sygnał do wszystkich gwałcicieli, że wasze zbrodnie zostaną ukarane - powiedział w chwilę po zakończeniu głosowania Khaled Ramadan, który był inicjatorem projektu zmian w jordańskim prawie. W czasie obrad przed budynkiem parlamentu manifestowało kilka tysięcy obrońców praw człowieka. Ostateczny wynik głosowania przyjęli oni z euforią. - To historyczny moment nie tylko dla Jordanii, ale też dla całego regionu - podkreśliła Salma Nims, sekretarz generalna jordańskiej Komisji ds. Kobiet. Jednak w jej słowach jest dużo przesady. Prawo pozwalające uniknąć kary gwałcicielowi przez poślubienie ich ofiary obowiązuje bowiem cały czas m.in. w Algierii, Kuwejcie, Libii, Iraku, Bahrajnie i Libanie. (AIP)

JAK WYGLĄDA ŻYCIE HEJNALISTY Z WIEŻY MARIACKIEJ

Nie chodzi o to, żeby hejnał tylko odtrąbić. To za poważna sprawa

● Hejnalista musi nie tylko grać na trąbce, ale też być strażakiem. Krakowscy hejnaliści to jedyny oddział strażaków wieżowych na świecie. Zbigniew Ojczyk od 23 lat trzyma straż na wieży mariackiej

Kraków

Julia Kałęba
redakcja@gk.pl

Dochodzi południe. Ci, którzy zajęli miejsce przy fontannie na krakowskim Rynku Głównym, wyciągają kamery i telefony komórkowe. Flesze kierują na niewielkie okienko średnowiecznej wieży. A tam, 271 schodów wyżej, trąbkę ze specjalnego pokrowca wyjmują już Zbigniew Ojczyk, jeden z siedmiu krakowskich hejnalistów. Dzwon wybija dwunastą, zaczyna się.

Minęły 23 lata, odkąd Zbigniew Ojczyk pierwszy raz zagrał hejnał na wieży mariackiej. Dziś jest najdłużej pracującym trębaczem w Krakowie. Zapytany o to, co w tej pracy lubi najbardziej, bez zastanowienia, z uśmiechem na twarzy odpowiada: grać na trąbce.

Zresztą temu instrumentowi poświęca każdą wolną chwilę. Od 8. roku życia chodził na prywatne lekcje muzyki. Kiedy on łączył nuty w pierwsze utwory muzyczne, grali już jego tata i brat. Odkąd pamięć sięga, trąbka była w rodzinie.

Do szkoły chodził przy ulicy Siennej, a po lekcjach gnał przez Rynek na ul. św. Filipa. W latach 80. swoją siedzibę miała tam kolejowa orkiestra dęta. Zawodowo został kucharzem, bo jak przyznaje, zawsze lubił mieszać w garach. Ale to nie kuchni postanowił poświęcić czas, energię, całe życie.

Kiedy został strażakiem, umiejętności muzyczne chciał połączyć z pracą. W 1994 roku rodzinie z dumą w głosie oświadczył, że został hejnalistą.

Ile godzin już w swoim życiu spędził na wieży, tego nie sposób policzyć. - Dyżur hejnalisty trwa całą dobę. Są trzy zmiany, a na każdej zmianie pracuje dwóch hejnalistów. To sprawia, że każdy z nas spędza jedną trzecią życia na wieży - opowiada trębacz.

Hejnalica znajduje się na 54 metrach wysokości, ale spacer doświadczonemu strażakowi zajmuje od dwóch do trzech minut. - Nie ma na co czekać.

Drewniane konstrukcje, które mija po drodze, pochodzą

jeszcze z XV wieku. Są zakonserwowane i utrzymane w doskonałym stanie. - Gdyby jednak coś się stało, w razie pożaru, jesteśmy przygotowani do innej drogi ewakuacji - zapewnia Zbigniew Ojczyk. - U góry znajdują się specjalne liny, do których się podpinamy, a następnie, wychodząc przez okno hejnalicy, schodzimy po nich na sam dół. Wyjście z wieży mariackiej przez okno może mrozić krew w żyłach, ale nie strażaków, którzy przechodzą wcześniej mnóstwo testów, w tym również badania wysokościowe i sprawnościowe. Schodzenie z wieży po linie jest też systematycznym ćwiczeniem jednostki wysokościowej straży pożarnej.

Na górze hejnalista spędza cały dzień. - Wieża nigdy nie może być pusta. Zawsze ktoś tam musi być, czuwać. To nasza służba - uśmiecha się. Pierwszy hejnał gra o godz. 8 rano, ostatni - o 7 kolejnego dnia. Dzięki niemu krakowska melodia wybrzmiewa nad miastem 96 razy.

Zagranie hejnału na cztery strony świata trwa dokładnie cztery minuty. Pozostałe 56 minut to czas na rozmowę z turystami, których w tygodniu przybywa cała masa. - Opowiadam im historię wieży, hejnału, rozmawiamy o Krakowie i grze na trąbce - wyjaśnia pan Zbigniew.

Jest też tajemnicze, zamknięte dla zwiedzających pomieszczenie. To prywatny pokój hejnalistów. A w nim, choć jest długości kanapy i szerokości szafy, niczego nie brakuje: jest kuchenka, lodówka, telewizor, komputer.

Obok, również minimalnej wielkości, łazienka. Po godz. 18 na wieży nie ma już zwiedzających. Wtedy hejnaliści mogą odetchnąć. Jest czas na książkę, telewizję.

Po upalnym dniu Zbigniew Ojczyk otwiera wszystkie osiem okien hejnalicy. I nierzadko zdarza się, że wraz z powiewem wieczornego chłodu, do środka wpada kilka nietoperzy.

W nocy nie ma taryfy ulgowej. Tak jak i w dzień, hejnał musi zostać zagrany punktualnie, z dokładnością co do minuty.

- Co godzinę dzwoni budzik, zwykle minutę lub dwie przed pełną godziną. To wystarcza, żeby trębacz postawić



● Zbigniew Ojczyk jest najdłużej pracującym trębaczem w Krakowie

na nogi - opowiada pan Zbigniew. Ale w nocy trudno jest zasnąć. Przede wszystkim dlatego, że życie nocne na Rynku trwa w lecie do 2-3 w nocy, a o 4 nad ranem jeżdżą już pierwsze śmieciarki - wszystko to doskonale słychać.

- W 1999 roku, kiedy wieża była remontowana, rusztowania stały od dołu po samą iglicę. O 3 w nocy ktoś zapukał w okno - okazało się, że wspiął się po mowaniach na samą górę, żeby zaglądnąć do środka.

Choć tu, na hejnalicy, każdy dyżur jest do siebie podobny, to, co widać wokół wieży, zmienia się z dnia na dzień. Z góry doskonale obserwuje się wszystkie krakowskie akcje, zgromadzenia, koncerty, w zimie świąteczne choinki i kiermasze, w lecie - grających muzyków i ulicznych tancerzy. Jednak to, co z perspektywy hejnalisty panu Zbigniewowi zapadło w pamięć najbardziej, to zeszłoroczne Światowe Dni Młodzieży.

- Miasto było zalane morzem kolorów. Kiedy miałem służbę, zaczęło kropić. Turyści szybko wyciągali peleryny, tak, że po minucie cały rynek składał się z żółtych, czerwonych, niebieskich i białych punkcików. Zagrałem hejnał, a oni machali, wiwatowali, bili brawo. Przez 23 lata czegoś takiego nie widziałem - wspomina ze wzruszeniem.

Poza tym wiele osób to potwierdzi: nie ma drugiego takiego widoku na wszystkie cztery strony Krakowa, jak ten z wieży mariackiej. I właśnie z tego miejsca, z czterech różnych okien, wybrzmiewa hejnał.

- Pierwszy zawsze gramy w kierunku Wawelu - dla naszych królów. Drugi hejnał skierowany jest w stronę Rynku, według tradycji dla rajców i prezydenta miasta, następnym witamy wszystkich gości i turystów, przybywających do Krakowa bramą Floriańską. Natomiast ostatni hejnał jest skierowany na plac Mariacki, skąd widać siedzibę Straży Pożarnej - dla wszystkich strażaków i ich komendanta - tłumaczy Zbigniew Ojczyk.

Hejnał nie jest trudny do zagrania, ale trzeba to zrobić porządnie. Nie chodzi o to, żeby hejnał odtrąbić - on musi wybrzmieć - podsumowuje.

TELE hity na dziś

www.telemagazyn.pl

SERIAL DOKUMENTALNY CUDOWNY ŚWIAT PRZYRODY.

TVP 1, 12:50 Ostronosy rude należą do rodziny szopowatych. Ich najbardziej charakterystyczną cechą jest długi pysk. Dzięki dobre mu węchowi znajdują pożywienie ukryte w ziemi lub pod liśćmi.

SERIAL DOKUMENTALNY KRÓLESTWO OCEANÓW, NAT GEO WILD, 14:00

Podwodna podróż w towarzystwie płetwali błękitnych i ogromnych ławic tuńczyków to wielkie wrażenie.

KOMEDIODRAMAT

TRUDNA MIŁOŚĆ, POLSAT

FILM, 19:10 Opowieść o dwóch rodzinach, których członkowie ukrywają wzajemne animozje, urazy i romanse. Nikt nie pochwała związku pomiędzy Georgią i Beaglem. Tymczasem starsi też mają grzeszki na sumieniu.

KOMEDIA

SAME KŁOPOTY, TVN 7, 20:00

Dla Chrisa Thorne'a i Diane Lightson zwyczajna wycieczka zamienia się w koszmar, gdy w prowincjonalnej miejscinie Chris ignoruje znak stopu. Oboje zostają aresztowani.

KOMEDIA

FARCIARZ GILMORE, TV PULS,

20:00 Happy Gilmore ma niełatwe zadanie. Jeśli w ciągu 90 dni nie wygra w golfa fortuny, jego

babka straci dom. Problem w tym, że Happy nie ma pojęcia o golfie, do tej pory był kiepskim hokeistą.

KOMEDIA

DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY,

POLSAT, 20:05 Absolwentka dziennikarstwa, Andrea Sachs (Anne Hathaway,) otrzymuje posadę asystentki szefowej magazynu „Runway”, Mirandy Priestley (Meryl Streep), najbardziej wpływowej kobiety świata mody.

NAT GEO WILD, GODZ. 14:00



POLSAT, GODZ. 20:05



THRILLER

GLORIA, TVP KULTURA, 20:20

Gloria ma za sobą kryminalną przeszłość. Pewnego dnia jej sąsiad, mafijny księgowy współpracujący z FBI, zostaje zamordowany. Glorii udaje się uratować jego syna. Jednak mafia wciąż ich ściga.

THRILLER

PIEŚŃ SŁONIA, ALE KINO+, 21:15

Michael jest odpowiedzialny za śmierć swojej matki. Zostaje wysłany do szpitala psychiatrycznego. Pewnego dnia lekarz prowadzący, doktor Lawrence, znika w niewyjaśnionych okolicznościach.

THRILLER

SLIVER, STOPKLATKA TV,

21:50 Carly Norris przenosi się do luksusowego apartamentu. Pewnego dnia dowiaduje się, że poprzednia lokatorka popełniła samobójstwo.

Plotki

SHOW-BIZNES

Bohosiewicz wybrała imię dla córki

Maja Bohosiewicz wraz ze swoim mężem wybrali imię dla córki, którą aktorka urodziła w sobotę. Jest dość oryginalne: Leonia. To ich drugie dziecko. Łatwo nie jest, ale Bohosiewicz może liczyć też na wsparcie siostry, Soni, która sama ma dwójkę dzieci.



FOT. SZYMON STARNIOWSKI

CIKAWOSTKI

Fotele w samolotach są coraz węższe

Amerkańska Federalna Agencja Lotnictwa musi zbadać rozmiar siedzeń w samolotach. Taką decyzję wydał sąd stanu Waszyngton, który uznał, że ściśnięte ze sobą wąskie siedzenia i mała przestrzeń na nogi mogą być zagrożeniem dla podróżnych, np. podczas ewakuacji.

SHOW-BIZNES

Piaseczny dementuje. Nie wystąpi w Opolu

Telewizja Polska, podając listę artystów, którzy mają wystąpić na festiwalu w Opolu, wymieniła Andrzeja Piasecznego. Jednak na Facebooku piosenkarza pojawiło się oświadczenie. Wynika z niego, że Piaseczny nie prowadzi rozmów z organizatorami, a w terminach wydarzeń ma inne plany zawodowe.

Krzyżówka nr 119



Poziomo:

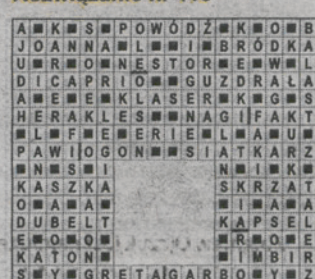
- 3) obwódka wokół czapki,
- 6) ani poziom, ani pion,
- 11) elektryczny lub wyborczy,
- 12) łozysko Wisły,
- 13) tajne sprzysiężenie,
- 14) grecki bajkopisarz,
- 15) bywa cenniejsza od obrazu,
- 16) gra Paździocha w „Świecie według Kiepskich”,
- 17) słoneczny w serialu,
- 18) przekręcany w zamku,
- 19) Borys, popularny aktor,
- 21) kryjówka borsuka,
- 23) między burtami statku,
- 26) stawiał piece kaflowe,
- 27) zimny stan w USA,
- 30) uboga na Saharze,
- 31) azjatycki sport walki,
- 34) kapusta abisyńska,
- 38) towarowy na torach,

Pionowo:

- 1) tunel pod murami więzienia,
- 2) świstek z pralni,
- 3) ukraiński port nad Morzem Czarnym,
- 4) rowy na polu walki,
- 5) maszyna rolnicza,
- 6) modny galant,
- 7) śpi na eukaliptusie,
- 8) drapieżny kuzyn psa,
- 9) lampa do naświetleń,
- 10) nadawana na pocztę,
- 20) z kropką na końcu,
- 22) zaślepiony fanatyk,
- 24) skarpeta dla piechura,
- 25) do przypięcia komuś,

- 28) krewny po mieczu,
- 29) poetycko o koszeniu zboża,
- 31) drewniana łyżka,
- 32) Lionel, piosenkarz z USA,
- 33) instrument Louisa Armstronga,
- 35) osłona lampy,
- 36) zęba lub sztangi,
- 37) słodki kwiatowy wabik.

Rozwiązanie nr 118



Nasze smaki

KUCHNIA

Lody kawowe i sorbet limonkowy z bazylią w wersji fit

Składniki na lody:

- 100 ml jogurtu naturalnego
- 2 białka ● 2 łyżki cukru brzo-
- wego ● 2 łyżki zaparzonej kawy

Przygotowanie:

● Białka i cukier ubijamy na sztywną pianę. Dobrze schłodzony jogurt ubijamy, dodając kawę, a następnie łączymy z białkami i całość delikatnie mieszamy. Przekładamy do plastikowego pojemnika i wstawiamy do zamrażarki. Po dwóch godzinach możemy wbić w pojemnik kilka patyczków, a po wyjęciu z zamrażarki pokroić lody.

Składniki na sorbet:

- 100 g cukru brzo-
- wego ● 100 ml
- wody ● 100 ml soku z limonki
- 10 liści świeżej bazylii.

Przygotowanie:

● Wodę i cukier przekładamy do rondelka i na małym ogniu podgrzewamy do uzyskania konsystencji syropu. Odstawiamy do wystudzenia. Do syropu dodajemy bazylię, sok z limonki i wszystko miksujemy blenderem. Przekładamy do plastikowego pojemnika i odstawiamy do zamrażalnika na noc. ●

Przepisy poleca Konrad Gaca, ekspert ds. leczenia otyłości

Na kolejne czekamy pod adresem ursula.baumann@polskapress.pl



FOT. MAT PRASOWY

Horoskop dnia

WODNIK (20.01 - 18.02)

● Będzie cię dziś rozpierać energia. Ale uważaj, źle wykorzystana utrudni ci pracę i kontakty z otoczeniem.

RYBY (19.02 - 20.03)

● Przypadkowe spotkanie wzbudzi w tobie zainteresowanie bardzo odległą ci do tej pory dziedziną życia.

BARAN (21.03 - 19.04)

● Niektórzy będą dzisiaj na ciebie naciskać w ważnej sprawie. Nie ulegaj, twardo broń swojego zdania.

BYK (20.04 - 20.05)

● W pracy uda ci się przeforsować swoje pomysły. W podejmowaniu decyzji kieruj się intuicją.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

● Na próbę zostanie wystawiona dzisiaj twoja wyrozumiałość. Chwilami trudno ci się będzie opanować.

RAK (22.06 - 22.07)

● Zdobędziesz dzisiaj informacje, które wkrótce okażą ci się bardzo przydatne. Nie chwal się tym nikomu.

LEW (23.07 - 22.08)

● Sporo czasu poświęcisz dzisiaj na rozmowy. Prowadź je rozsądnie, mogą mieć dalekosiężne skutki.

PANNA (23.08 - 22.09)

● Możesz spodziewać się dzisiaj dodatkowych obowiązków w pracy. Ale ze wszystkimi dasz sobie radę.

WAGA (23.09 - 22.10)

● Ucz się dzisiaj na błędach innych osób, unikaj niepotrzebnego ryzyka i kontroluj uważnie to, co robisz.

SKORPION (23.10 - 21.11)

● Bądź dzisiaj ostrożny, szczególnie nie składaj obietnic, z których nie będziesz w stanie się wywiązać.

STRZELEC (22.11 - 21.12)

● Nie wszystko ułoży się dzisiaj po twojej myśli. Postaraj się, aby nie do prowadziło to do zadrzańnięcia.

KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

● Ktoś postawi cię dzisiaj przed trudnym zadaniem – będzie ono wymagало dużego zaangażowania.

Humor

● Pewien informatyk poszedł na ryby. Złapał złotą rybkę, która obiecała spełnić tradycyjnie trzy życzenia. Informatyk mówi:
– Żeby był pokój na świecie.
– Za trudne.
– No to, aby Windows się nie zaciął.
– To już niech będzie ten pokój na świecie.

● Jasiu przychodzi do mamy i pyta:
– Mamusi, jak się robi syna?
Na boczku czy na brzuszku?
– Co to ma znaczyć, smarkaczu?! Co to za pytania? W twoim wieku?!
Uciekaj mi stąd – zdenerwowała się mama.

Jasiu poszedł więc do taty:
– Tato, jak się robi syna? Na boczku czy na brzuszku?
– Ja ci dam interesować się takimi rzeczami! Masz szlaban na komputer! Uciekaj mi stąd!
Smutny Jasiu poszedł w końcu do dziadka:
– Dziadku, jak się robi syna? Na boczku czy na brzuszku?
– A żebym to ja pamiętał... Ale po co ci taka wiedza?
– Bo ksiądz nas dzisiaj uczył żegnania się. I pamiętam, jak się robi „w imię Ojca”, ale nie pamiętam, czy Syna robiło się na brzuszku czy tak bardziej na boczku...



SŁUPSK

- Co: Art Festival: Ukraina
- Gdzie: park Powstańców Warszawskich, MCK
- Kiedy: do 5 sierpnia

SŁUPSK

- Co: Wakacyjny stand-up na deptaku
- Gdzie: ulica Nowobramska 3e
- Kiedy: środa, godz. 18

USTKA

- Co: XXIII Wielki Ogólnopolski Rajd Rowerowy
- Gdzie: OSIR Ustka
- Kiedy: niedziela, od godz. 8.30

SŁUPSK

- Co: Garden Party u Karola
- Gdzie: park Waldorffa przy pomniku Szymanowskiego
- Kiedy: niedziela, godz. 12

GDAŃSK

- Co: 757. Jarmark Dominikański
- Gdzie: Długi Targ, scena przy filharmonii
- Kiedy: do 20 sierpnia

SŁUPSK

- Co: Jarmark Gryfitów
- Gdzie: dziedziniec Zamku Książąt Pomorskich, ul. Dominikańska
- Kiedy: niedziela, godz. 11

Informator

KINA

Słupsk

Multikino

Alli.com, godz. 19.10; Atomicblonde, godz. 10.10, 13.30, 18.30, 20.55; Dunkierka, godz. 13.40, 16.05, 18.30, 20.55; Gru, Dru i Minionki, godz. 10.30, 12.35, 14.40, 16.45; Kapitan Majtas: Pierwszy wielki film, godz. 10.20, 12.05, 14.10, 16.15, 18.20; Mała wielka stopa, godz. 10.20, 12.30, 14.45, 17; Paryż może poczekać, godz. 21.15; Rock Dog. Pies ma głos, godz. 11.30; Spider-Man: Homecoming, godz. 11.45, 18.50; Volta, godz. 20.25; Wojna o planetę małp, 2D godz. 14.35, 17.30, 3D sob., godz. 20.25

Rejs

Kacper i Emma jadą w góry, godz. 16; Gniazdo turkawki, godz. 18; Olli Maki. Najszczęśliwszy dzień jego życia, godz. 20.30

Ustka

Delfin

Rock Dog. Pies ma głos, godz. 11; Mała wielka stopa, godz. 13; Dunkierka, godz. 15; Piotr Baltrocyk: Mężczyzna z kijowym peselem, godz. 19

Łębork

Fregata

Mała wielka stopa, godz. 18; Dunkierka, godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PIP 118 000; 22 194 36; PIS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06; Łębork: PIS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51; Bytów: PIS 59 822 22 38; Cieluchów: PIS 59 834 22 13; Miastko: PIS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Stokrotka, ul. Dąbrowska 7a, tel. 605 352 090

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Piastowska, ul. Długa 10, tel. 59 857 22 45

Cieluchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Łębork

Szlachetne Zdrówie, ul. Legionów Polskich 19, tel. 726 252 515

Łeba

Słowirska, ul. Kościuski 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861 11 4

REKLAMA 007012187

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NA JTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Józefa Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00; Ustka: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09; Łębork: Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02; Bytów: Szpital, ul. Łęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doświadczalnej Miastko, tel. 59 857 09 00; Cieluchów: 59 834 53 09.

WAŻNE

NIEMSKALIMIA - Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002; Słupsk: Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; Pogotowie Ratunkowe 999; Straż Miejska 986; 59 843 32 17; Straż Gminna 59 848 59 97; Urząd Celny - 58 774 08 30; Straż Pożarna 998; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazownicze 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Straż Miejska alarm 986; Ustka - 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów - 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Biernickich 1, tel. 59 845 64 41; Międzyzdroje Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalka, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleń tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie: Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie: Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20, czynne: poniedz. - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholicy telefon zaufania Krokus - godz. 17-22, 59 841 46 05; Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii - tel. 59 840 14 60 - poniedziałek w godz. 10-19, wtorek godz. 10-15, środa 10-19.30, czwartek 10-20, piątek godz. 10-18.30; sobota godz. 10.15-13.15 dyżur psychologa; Dom Interwencji Kryzysowej - ul. Wolności 3, tel. 59 842 71 25 (przy PCO), dostępna całą dobę.

Łeba na transowo

● Łeba Love Festival odbędzie się w Łebie 13 sierpnia

Festiwal

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Miłośnicy muzyki elektronicznej 13 sierpnia będą się mogli przenieść w czasie do Berlina lat 90., do czasów, gdy królował Festiwal Love Parade, czyli wolność, zapomnienie, ekstaza, szal, miłość oraz poczucie wspólnoty... Wszystko za sprawą Łeba Love Festival.

Podczas kilkugodzinnej imprezy zagra sześćoro didżejów. Dr Motte to założyciel Love Parade, protoplasta muzyki elektronicznej w Niemczech, twórca takich utworów, jak: „Love-parade 1998”, „Sunshine” oraz „Music is the Key”. DJ Tonka wydał wiele ponadczasowych utworów house’owych, takich jak „Don’t Be afraid”, „She Knows You”. Jego muzyka jest energiczna, rytmiczna, taneczna i porywająca, ale również świeża i ponadczasowa. Da Hool to ikona Mayday oraz Love Parade, zaliczany jest do elity niemieckich didżejów, popisał się klubowym hymnem „Meet Her At The Love Parade” oraz „Bora Bora” i „Hypochondria”. Jego utwory miesiącami utrzymywały się w topie liczą-



► Podczas Łeba Love Festival zagra m.in. Da Hool, ikona Mayday oraz Love Parade, zaliczany do elity niemieckich didżejów, autor m.in. klubowego hymnu „Meet Her At The Love Parade”

cych się list przebojów. Pochodzący z Monachium DJ Dune spełnia się w happy hardcore, techno, rave. Rozbijał niejedną klubową parkiet, to autor takich hitów, jak „Hardcore Vibes”, „Are You Ready To Fly”, „Million Miles From Home”. Brooklyn Bounce to jeden z naj-

bardziej znanych trance’owych zespołów na świecie. Znakiem rozpoznawczym jest jego bardzo mocne i głośnie brzmienie. DJ Omen swoje sety gra w wielu polskich oraz zagranicznych klubach, występuje też na Słowacji, w Grecji, Anglii czy Niemczech. Grał ze światową czo-

łówką didżejów oraz sławami sceny rozrywkowej.

Festiwal odbędzie się w niedzielę, 13 sierpnia, na placu obok orlika przy ul. Tysiąclecia w Łebie. Bilety w cenie 25 zł w przedsprzedaży i 35 zł w dniu wydarzenia można kupić na platformie Ticketpro. ● ©©

Międzynarodowo będzie w kościele św. Jacka podczas dzisiejszego festiwalowego koncertu

Słupsk

Tien-Ming Pan z Tajwanu i Orkiestra Kameralna z Prenzlau. w Niemczech to bohaterowie dzisiejszego muzycznego wieczoru w kościele św. Jacka.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

W kościele pw. św. Jacka dzisiaj o godz. 19 rozpocznie się kolejny koncert w ramach XXXV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Na barokowych organach zagra Tien-Ming Pan, jeden z niewielu organistów i kompozytorów na Tajwanie. W drugiej części zagra Orkiestra Kameralna z Prenzlau w Niemczech pod dyktando Aiko Ogaty, jednocześnie skrzypka orkiestry. Historia tego zespołu liczy ponad 60 lat. Orkiestra prowa-



► Orkiestra Kameralna z Prenzlau w Niemczech pod dyktando Aiko Ogaty zagra dzisiaj podczas kolejnego wieczoru w ramach XXXV Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej

dzi regularne koncerty muzyki klasycznej w tym mieście, ale też często występuje w wielu innych miastach niemieckich oraz m.in. w Dairii, Belgii,

Szwajcarii, Holandii, Polsce, Włoszech, Pakistanie i USA. Od początku swojego istnienia zespół brał udział w przedstawieniach operowych w teatrze

na zamku w Rheinsberg. W programie koncertu utwory: N. Brunhsa, G.F. Haendla, J.S. Bacha i S. Karg-Elerta. Wstęp jest wolny. ● ©©



Słupsk
25° 15°
1008 hPa.
20° rz. Słupia

Lębork
26° 15°
1007 hPa.
21° j. Lubowidz

Bytów
27° 15°
1005 hPa.
21° j. Wdzydze

Ustka
21° 16°
1010 hPa.
16° Bałtyk

Rowy
21° 16°
1010 hPa.
16° Bałtyk

Leba
20° 16°
1010 hPa.
17° Bałtyk

Dobra muzyka gra u Dominika

Weekendowe muzyczne wydarzenia towarzyszące 757. Jarmarkowi Dominikańskiemu w Gdańsku

Wydarzenia

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

W piątek o godz. 21 na Targu Węglowym zagra L.U.C (Łukasz Rostkowski). To jeden z najlepszych polskich raperów, kompozytor, beatboxer, reżyser teledysków i koncertów, autor tekstów. Wraz z Janem Featem (duńskim kompozytorem i performerem polskiego pochodzenia) założył Rebel Babel Ensemble - międzynarodowy big band. L.U.C & Rebel Babel Ensemble to mistrzowskie połączenie różnych kultur i muzycznych światów, prząsności i futurizmu, muzyków - amatorów i zawodowców. L.U.C jest tu raperem i dyrygentem orkiestry dętej, a hiphopowym beatom akompaniują marszowe i klasyczne dźwięki.

W sobotę o godz. 21 zagra tam Jarek „Bisz” Jaruszewski - poeta, tekściarz, producent muzyczny, autor albumu „Wilchodnikowy”. Doceniany za przemyślane teksty, dobór tematów, zabawy słowem oraz łączenie różnych muzycznych gatunków. Najnowsza płyta Bisza „Wilczy humor” powstała w duecie z liderem zespołu Pustki Radkiem Łukasiewiczem. Koncertowa odsłona albumu to ogromna dawka energii w wykonaniu liczącego siedem osób live bandu B.O.K. Wizytówką B.O.K jest sprawne poruszanie się po całym gatunkowym spektrum od muzyki bitowej do ciężkich gitarowych brzmień, od klasycznych skrzypcowych motywów do jazzowych improwizacji.

W niedzielę od godz. 10 na Długim Targu trwać będzie Uczęta Neptuna. W południe ruszą warsztaty kulinarne, pora-



W piątek podczas Jarmarku Dominikańskiego zagrają raper i beatboxer L.U.C - Łukasz Rostkowski - oraz jego Rebel Babel Ensemble. Wstęp jest wolny

dy kucharzy i degustacje, porady dietetyków i poczęstunki. Część muzyczną o godz. 12 rozpocznie zespół Akord. Zagra również grupa Kubryk. Muzyczną gwiazdą będzie zespół Żuki, który o godz. 18 wystąpi w repertuarze The Beatles.

Natomiast na Targu Węglowym w niedzielę dwukrotnie wystąpi absolwentka Akademii Muzycznej w Tilburgu i Niderlandzkiej Szkoły Carillonowej w Amersfoort - Rosemarie Seuntjens. Zaprezentuje swój projekt Roaming Bells, w którym łączy grę na carillonach z rozmaitymi gatunkami i brzmieniami - od funky po jazz i orkiestrę symfoniczną. O godz. 17 zagra na carillonie solo ze swoim autorskim, elektronicznym akompaniamentem, natomiast o godz. 21 towarzyszyć jej będzie zespół Ikenga Drummers.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. ● © ©

Gitarzysta Korn opowie o sobie

Słupsk

Przed koncertem w Dolinie Charlotte Brian Head Welch, gitarzysta amerykańskiego zespołu Korn, spotka się z fanami w sali filharmonii.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Na zakończenie 11. Festiwalu Legend Rocka, 15 sierpnia w Dolinie Charlotte zagra amerykański zespół metalowy Korn. Tego samego dnia Brian Head Welch, gitarzysta grupy, spotka się z fanami w sali słupskiej filharmonii przy ul. Jana Pawła II 3.

Publiczność pozna historię gwiazdy rocka i członka jednego z najbardziej znanych zespołów metalowych na świecie.

- Będzie to inspirujące spotkanie, które może kompletnie zmienić naszą perspektywę na zespół i na Briana - zapowiada Mateusz Stefański, przedstawiciel fundacji Filar Nadziei, która jest organizatorem wydarzenia. - W jego opowieściach brutalność przeplata się z łagodnością, przegrane z wygranymi i rozpacz ze szczęściem.

Brian Head Welch był członkiem zespołu Korn w latach 1993-2005, odszedł z niego z powodów religijno-ducho-



Podczas spotkania z Brianem Headem Welchem publiczność pozna historię gwiazdy rocka, członka zespołu Korn

wych - nawrócił się na chrześcijaństwo i stał się baptystą. Przyjął chrzest nad rzeką Jordan na Bliskim Wschodzie. Po kilkuletniej przerwie wrócił do Korn w 2013 roku.

W 2004 r. wraz z Jamesem Munkym Shafferem został sklasyfikowany na 26. miejscu listy 100 najlepszych gitarzystów heavymetalowych wszech czasów według magazynu „Guitar World”.

Brian Head Welch w 2007 r. wydał autobiografię „Zbaw mnie ode mnie samego”, która spotkała się z ogromnym uznaniem i znalazła się na liście bestsellerów „New York Time-

sa”. Muzyk angażuje się również w działalność charytatywną. Po wycofaniu się z show-biznesu, Welch adoptował w Indiach 212 dzieci i założył sierociniec w Baligerii. Jak stwierdził: „Otworzyły mi się oczy na losy dzieci żyjących na ulicach. Uświadomiłem sobie, że muszę im pomóc”. Brian Welch nie chciał jednocześnie, aby którekolwiek z jego adoptowanych dzieci słuchało ostrej muzyki, którą nagrywał z Korn.

Początek spotkania 15 sierpnia o godz. 14 w sali słupskiej filharmonii. Bilety w cenie 5 zł można już kupić w kasie przy ul. Jana Pawła II 3. ● © ©

W skrócie

SWOŁOWO/NA LUDOWO

Kowale będą kuć w muzealnej kuźni

VI edycja Pleneru Kowalskiego w Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie potrwa od piątku do niedzieli w godz. 10-18. Miłośnicy kowalstwa z całej Polski spotkają się w muzealnej kuźni, aby przez trzy dni prezentować swoje umiejętności. Pracą plenerową będzie wykonanie stojaków na chleb oraz kopii narzędzi kowalskich używanych w kuźni. W sobotę będzie można zobaczyć m.in. podkuwanie konia. Kowale prezentować będą swoje wyroby. (DMK)

SŁUPSK/EDUKACJA

English Cafe dla wszystkich

W sobotę o godz. 19 w Herbariach w Spichlerzu Richtera na Rynku Rybackim odbędzie się kolejne spotkanie w ramach English Cafe. Przyjść mogą zarówno ci, którzy mówią biegle po angielsku, jak i osoby dopiero uczące się. Zająć się poprowadzą Katarzyna Macegoniuk i Marcin Grębowicz. Wstęp na zajęcia jest wolny. (DMK)

USTKA/ZABAWA

Słoneczna Stacja na plaży

Słoneczna Stacja, czyli wakacyjna akcja Telewizji Polsat oraz 4FUN.TV, zawita w weekend do Ustki. Od piątku do niedzieli na plaży wschodniej stanie specjalne miasteczko, a na urlopowiczów czekać będą konkursy, zajęcia sportowe, dużo muzyki i świetna zabawa. Osoby szukające chwili wytchnienia mogą odpocząć w rozbudowanej strefie relaksu z leżakami, hamakami i wiatrakami. W Ustce pojawią się Agnieszka Hyży oraz Rafał Maserak. O dobrą zabawę zadbają prezenterzy 4FUN.TV - siostry ADIHD oraz Ola Ciupa. W sobotę o 18 koncert na plaży zagra zespół Red Lips. (DMK)

USTKA/REKREACJA

Na rowerze zwiniętymi torami

W niedzielę z Ustki do Poddąbia pojedzie XXIII Wielki Ogólnopolski Rajd Rowerowy Szlakiem zwiniętych torów. Organizatorzy przygotują trasy turystyczną i dla zaawansowanych. Zbiórka dla pierwszej grupy w niedzielę na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji o godz. 8.30, zaawansowani zapisują się od godz. 10. Podczas rajdu będą również gry i zabawy. (DMK)

SŁUPSK/CASTING

Zostań Pippi na plakacie

W teatrze lalki Tęcza trwają przygotowania do kolejnej premiery. Będzie to spektakl o przygodach Pippi Langstrumpf na podstawie książki szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren, w reżyserii Jacka Popławskiego. Premiera planowana jest na połowę września, a już teraz rusza casting na „Pippi z plakatu”. - Poszukujemy dziewczynki w wieku od 5. do 13. roku życia, która zostanie twarzą kampanii reklamowej do spektaklu. Dziewczynka nie musi być ruda ani piegowata, w przygotowaniu do zdjęć pomóc nam mogą stylizacje. Ważne, aby była otwarta przed obiektywem - zachęca Magda Tramer z teatru Tęcza. Casting odbędzie się w najbliższą środę, 9 sierpnia, w godzinach od 10 do 18 w teatrze Tęcza przy ul. Waryńskiego 2. Nagrodą dla wybranej dziewczynki jest profesjonalna sesja dziecięca i podwójny karnet na cykl sobotnich spektakli w Tęczy. Szczegółowe informacje na temat castingu pod numerem tel. 601 962 305, pytania można też wysłać e-mailowo na adres: spektakle.tecza@gmail.com. (DMK)

Akcja/redakcja

Dyżur reportera

Daniel Klusek

59 848 81 21 (w godz. 9.00-17.00)
daniel.klusek@gp24.pl

Miesiące płyną, prąd z licznika jeszcze nie

● - Elektrycy byli w naszym bloku, ale u mnie licznika wciąż nie zamontowali - skarży się czytelniczka z ulicy Przemysłowej

Słupsk

Marcin Wójcik
redakcja@gp24.pl

Pani Krystyna od dwóch miesięcy mieszka w lokalu socjalnym przy ul. Przemysłowej. Twierdzi, że wciąż nie ma licznika prądu.

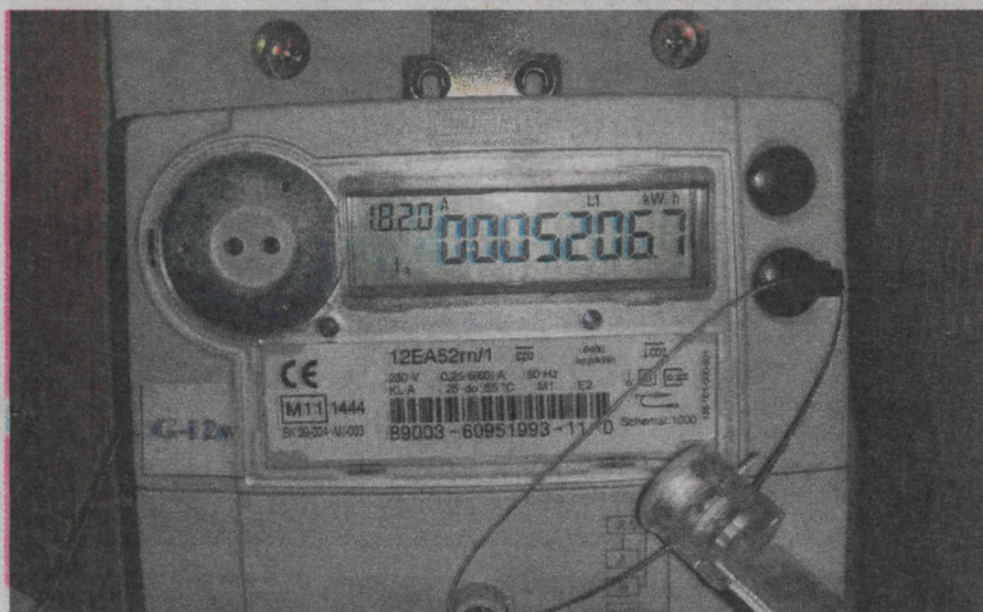
- Byli u nas elektrycy, którzy instalowali liczniki, ale mojego mieszkania nie podłączono do sieci - mówi pani Krystyna. - Monterzy wyjaśnili, że nie mogą tego zrobić, ponieważ PGM nie wystawił stosownego dokumentu - wyjaśnia kobieta.

Pani Krystyna wychowuje 13-letniego syna cierpiącego na zespół Downa. - Syn wymaga mojej opieki przez cały czas, ale nawet zdrowemu trudno żyć przy świeczkach - żali się matka. - Poza tym nie możemy przygotować sobie posiłku, bo kuchenki również są elektryczne - dodaje.

Przedstawiliśmy tę sprawę rzecznikowi grupy Energa, panu Adamowi Kasprzykowi.

- Instalujemy liczniki i podpisujemy z klientami umowy dopiero, gdy wszystkie warunki są spełnione - wyjaśnia rzecznik. - Tej pani muszą pomóc urzędnicy, którzy najwyraźniej nie dopełnili formalności.

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Przedsiębiorstwo



► Okazało się, że w systemie Energi mieszkanie nie jest odnotowane jako punkt poboru. - Tej pani muszą pomóc urzędnicy, którzy najwyraźniej nie dopełnili formalności - mówi rzecznik Energi

Gospodarki Mieszkaniowej. - W kwietniu pani Krystyna przejęła lokal socjalny. W tym samym dniu otrzymała zaświadczenie, które miała przekazać do Energi, poświadczające fakt zamieszkiwania, będące podstawą do zawarcia umowy z Energa - mówi Andrzej Nazarko, dyrektor ds. zarządzania nieruchomościami PGM. - W ostatnich dniach maja mąż pani Krystyny poinformował nas o kłopotach z założeniem licznika przez Energa.

Okazało się, że w systemie Energi mieszkanie nie jest odnotowane jako punkt poboru.

- Prawdopodobnie poprzedni użytkownicy tego mieszkania socjalnego nie byli zainteresowani korzystaniem z prądu - wyjaśnia Andrzej Nazarko. - Na początku czerwca wystąpiliśmy do Energi o określenie warunków przyłączenia do sieci, które otrzymaliśmy 29 czerwca, zaś 3 lipca przekazaliśmy Enerdze podpisaną przez nas umowę. Czekamy na zwrot

umowy i ostateczną deklarację Energi o założeniu licznika.

Dodaje, że pani Krystyna nie była pozbawiona możliwości korzystania z energii elektrycznej. Już w maju administracja podłączyła mieszkanie do instalacji elektrycznej znajdującej się w części wspólnej budynku. - Pani Krystyna korzysta z karty licznikowej do naszej skrzynki dystrybucyjnej i nie wykupiła energii elektrycznej na kolejne dni - mówi Andrzej Nazarko. ● ● ●

Nie ma lustra, trudno wyjechać w główną ulicę

Słupsk

- Od długiego czasu nie ma lustra na wylocie ulicy Krasińskiego w ulicę Mickiewicza. To powoduje niebezpieczne sytuacje - mówi czytelnik.

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Pan Andrzej regularnie jeździ ulicą Krasińskiego i następnie ulicą Mickiewicza. Od tygodni za każdym razem musi tam bardzo uważać, bo widoczność jest ograniczona.

- Nie widać, czy główną ulicą nie jadą samochody, więc bardzo często wyjeżdżam na czuja. Widoczność w dużej mierze ograniczają samochody zaparkowane tuż przy skrzyżowaniu - twierdzi nasz czytelnik. - Kilka lat temu drogowcy zamontowali tam lustro. Niestety, od dłuższego czasu lustro już

nie ma. Zostało zniszczone przez wandalę. Teraz stoją tam słup i obudowa lustra.

Jak dodaje, kilka razy widział już, że kierowcy wyjeżdżający z ul. Krasińskiego wymuszali pierwszeństwo, włączając się do ruchu.

- Tam jest teraz niebezpiecznie - mówi pan Andrzej. - Drogowcy powinni ponownie zamontować na tym skrzyżowaniu lustro. Nie ma co czekać na kolizję lub poważniejsze zdarzenia.

Jarosław Borecki, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej, zapewnia, że kierowcy dotąd nie interweniowali w tej sprawie.

- Ekipa pojedzie na miejsce i sprawdzi, czy faktycznie jest potrzeba zamontowania tam lustra drogowego - zapowiada Jarosław Borecki. - Jeśli okaże się to niezbędne, zamontujemy nowe lustro w ramach bieżącego utrzymania dróg. ● ● ●



► Urzędnicy z Zarządu Infrastruktury Miejskiej sprawdzają, czy lustro u zbiegu ulic Mickiewicza i Krasińskiego jest niezbędne

W skrócie

SŁUPSK/REDAKCJA

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składów i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK) ● ●

AKCJA REDAKCJA

U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. Do redakcji można przynosić znalezione przedmioty, m.in. klucze, dokumenty, telefony, portfele, tablice rejestracyjne, okulary itp. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. W ramach akcji „Bank pomocy” można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK) ● ●

Opinie internautów

Akwaparku w Słupsku nie będzie przed wyborami

● @Gość: - Sprzedać to coś już, nawet ze stratą! Bo po co bmać jeszcze bardziej w tę głupią inwestycję, która będzie tylko obciążeniem dla budżetu miasta? Żaden samorządowy akwapark w Polsce nie jest dochodowy! A za te 22 mln zł, które są, wybudować chociaż jeden basen przy szkole podstawowej. Jak się sprzeda to coś, to może wystarczy na drugi dla innej szkoły, więcej będzie z tego pożytku. Jak ktoś chce akwapark, to jest w Redzikowie, a jak za mały, to w Redzie z rekinami. ● @Gość: - Lepiej poczekać u nas z 5 czy 10 lat i dokończyć inwestycję.

Sprzedać łatwo, trudniej potem zbudować basen z prawdziwego zdarzenia.

● @Gość: - Radni, nie dajcie się wkręcić na dodatkowe 10 mln zł. Jest dyro Trzech Fal, ma podobno super-biznesplan. Inwestycji nie będzie za „normalne” pieniądze, bo wykonawca musi w kalkulować ryzyko - tak naprawdę nie wiadomo, w jakim stanie jest ten budynek i co tam jeszcze z tego wyniknie.

● @Gość: - Obawiam się zasypania problemu pieniędzmi słupszczyzan, czyli zapłacenia tak wygórowanej kwoty.

● @Kamil: - To ta buda jeszcze stoi? (DMK) ● ●

Bank pomocy

Czytelnicy pomagają Oddam:

● Pani Bronisława ze Słupska ma do oddania telewizor. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 889 191 839.
● Pan Józef ze Słupska ma do oddania meble pokojowe (stół, szafę i kredens). Odbiór własnym transportem. Kontakt: 605 948 855.
● Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.
● Pan Roman ze Słupska ma do oddania pralkę Frania i wersalkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 692 511 091 (po godz. 16).

● Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.
● Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.
● Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblówiankę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.
● Pan Grzegorz ze Słupska ma do oddania obornik koński. Możliwość transportu. Kontakt: 605 729 409.
● Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338. (DMK) ● ●

Dyżur reportera

Sylwia Lis

59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
sylwia.lis@gp24.pl



Region

Radni nie chcą być oceniani co roku

Stowarzyszenia chciały, żeby mieszkańcy opiniowali pracę i zarobki rady oraz burmistrza. Nie chcą na to zgodzić się radni

Lębork

Robert Gębuś

robert.gebus@polskapress.pl

Według pomysłu radni i burmistrz w Lęborku mieliby być oceniani przy okazji głosowania na projekty budżetu obywatelskiego, czyli raz w roku. - Dzięki temu koszty byłyby niewielkie - argumentuje Arkadiusz Mielewczyk, szef stowarzyszenia Lęborski Budżet Obywatelski, które obok Ruchu Kontroli Władzy/Ruchu Kontroli Wyborów jest pomysłodawcą projektu corocznej oceny władzy.

Poza 16 punktami na karcie konsultacyjnej, na której mieszkańcy ocenialiby m.in. politykę mieszkaniową miasta, ochronę środowiska czy komunikację miejską, lęborzanie mogliby również wypowiedzieć się, czy radni i burmistrz powinni zarabiać mniej, więcej, czy bez zmian. Takie rozwiązanie nie przekonuje jednak tych, których miałyby dotyczyć.

- Nie żyjemy w obłęzonej twierdzy. Spotykamy się z mieszkańcami, mamy dyżury i wsłuchujemy się w ich głosy - mówi Bogdan Oszmian, przewodniczący Rady Miejskiej w Lęborku. - Co do oceny diet czy zarobków burmistrza, to nie biorą się one z sufitu, ale z ustawy o samorządzie.



Według pomysłu lęborskich stowarzyszeń, mieszkańcy mieliby oceniać pracę radnych i burmistrza

Oszmian dodaje, że pomiędzy radnym a pracownikiem jest zasadnicza różnica i ocena diet jest sprawą względną. - Jeśli radny jest przedsiębiorcą, tak jak np. ja, to dieta rekompensuje mi poświęcony na pracę w radzie czas, ponieważ radni wykonują pracę w radzie kosztem swojej pracy zawodowej - tłumaczy. - Są też radni, którzy dużo pracują w terenie, poruszają ważne sprawy, ale nie są me-

dialni i ich nie widać. Jak ocenić tę pracę?

Pomysłodawcy projektu uchwały o opiniowaniu rady nie zamierzają jednak rezygnować. Pod swoim pomysłem zebrał już ponad 200 podpisów lęborzanie i chcą wprowadzić je pod obrady rady miejskiej jako projekt obywatelski. Tłumacząc, że taka ocena wyjdzie na korzyść mieszkańcom i władzom miasta. - Co roku mieszkańcy

w sposób tajny wskazywaliby dobre i słabe punkty rozwoju naszego miasta - mówi Arkadiusz Mielewczyk. - Taka informacja okazuje się być bardzo ważnym kierunkowskazem dla rady miejskiej i burmistrza przy tworzeniu budżetu. ● ● ●

Na naszej stronie

O tym, czy władze powinny być oceniane co roku, podyskutuj na www.gp24.pl

Porządki na basenie. Ludzie oburzeni

Bytów

Grzegorz Domżański, prezes Nimfy, wprowadza swoje porządki. Wręczył wypowiedzenia dwóm najemcom. Ludzie są oburzeni.

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl

Grzegorz Domżański, nowy prezes Nimfy, wprowadza swoje porządki. Nie wszystkim podobają się jego decyzje. Zaskoczony jest Daniel Kreft, który w obiekcie ma stoisko z odżywkami dla osób korzystających z siłowni. - Prezes wręczył mi trzymiesięczne wypowiedzenie najmu - mówi oburzony mężczyzna. - Poprzedni prezes sam mnie tu ściągnął, miałem uzupełniać ofertę basenu. Zgodziłem się, a teraz się mnie wyrzuca. Uważam, że jest to zemsta prezesa, bo wcześniej, gdy jeszcze był policjantem, miałem z nim zatarg. Zaproponował mi pomieszczenie w sta-

rym budynku MOSiR na piętrze, a tam nikt nie przyjdzie. Zebrałem ponad 250 podpisów osób, które uważają, że moje stoisko jest potrzebne, ale prezesa to nie interesuje. Uważa, że sam może poprowadzić taki punkt lub wynająć innej firmie.

Sprawa pojawiła się na sesji. Prezes tłumaczył, że nie ma żadnych prywatnych rozgrywek między nim a Kreftem. - W miejscu tym powstanie recepcja, musimy uszczelnić wejście na siłownię, a pan Kreft za darmo korzystał z siłowni i powierzchni reklamowej - mówił prezes.

Zaniepokojenie sytuacją wyraził Eugeniusz Wiatrowski, radny. - Czy te zmiany spowodują zatrudnienie dodatkowych ludzi? - dopytywał. - Martwię się, bo na koniec roku może okazać się, że znów będziemy musieli dopłacać do działalności Nimfy.

Więcej na ten temat znajdziesz w piątkowym „Głosie Bytowa/Miastka”. ● ● ●



Grzegorz Domżański, nowy prezes Nimfy, wprowadza swoje porządki na basenie

Turniej rycerski na zamku

To była wyjątkowa podróż w czasie. Wszystko za sprawą Zastępu Krzyżogryfa z Bytowa, który już drugi raz zorganizował na zamku turniej rycerski. Był barwny przemarsz uczestników z zamku na bytowski rynek. Potem odbywały się turnieje. Galeria na www.gp24.pl (ZIDA)



Akcja Stop pijanym kierowcom do 30 września w regionie

Bytów

Do 30 września 2017 r. będzie prowadzona w gminie Bytów XI Akcja „Stop pijanym kierowcom”. Celem akcji jest propagowanie wśród wszystkich uczestników ruchu drogowego dobrych postaw na drodze, zapobieganie zdarzeniom drogowym po spożyciu alkoholu i narkotyków.

Organizatorami akcji są: gmina Bytów, Komenda Powiatowa Policji w Bytowie i Stowarzyszenie „Nazaret” im. św. Filipa Neri

w Bytowie. Natomiast corocznymi partnerami są parafie z gminy Bytów. W kościołach parafialnych zostaną odprawione msze św., a po ich zakończeniu będą poświęcone wszelkie pojazdy uczestniczące w ruchu drogowym. W czasie trwania akcji na terenie gminy Bytów patrol z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie przeprowadza kontrole i akcję profilaktyczną wśród kierowców. W patrolach uczestniczą pozostałe zaangażowane strony: pracownicy gminy, księża. ● ● ● (ZIDA)

SPÓR O PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ

Stu pilarzy nie wytnie tylu drzew co jeden harwester

● To jest działalność na skalę przemysłową, przerabianie lasu na deski. Nie wiadomo też, co dzieje się z drewnem - mówi Alina Krutel sprzeciwiająca się wycince Puszczy Białowieskiej



► Obrońcy puszczy zapraszają, żeby ludzie przychodzili i zobaczyli, jak to tak naprawdę wygląda. Nie trzeba uczestniczyć w blokadach

Rozmowa

Dariusz Szreter
d.szreter@prasa.gda.pl

Jak to się stało, że Pani, gdańszczanka, zaangażowała się czynnie w akcje ekologów w Puszczy Białowieskiej?
Pochodzę z Hajnówki. Tam się urodziłam, a puszcza była moim pierwszym placem zabaw. Jestem więc emocjonalnie związana z tym lasem. W dodatku w ostatnich latach moje życie tak się ułożyło, że większość czasu spędzam w Hajnówce, stąd - dość niespodziewanie dla siebie - stałam się działaczką. Nałożyły się tu dwie rzeczy: to, że ogromnie żał mi tego, co się dzieje z tym lasem, a po drugie trafiłam na ludzi, którym mogę pomagać.

Ma Pani na myśli miejscowych?
Nie, ekologów. Protest firmują Greenpeace, Dzika Polska i Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. Natomiast „obroną fizyczną” lasu zajmują się ludzie z całej Polski, a także z zagranicy.

Ekolodzy monitorują puszcze od wielu lat. A sam pomysł z wycinkami powstał jeszcze przed objęciem rządów przez min. Szyszkę.
Rzeczywiście akt prawny otwierający furtkę takiej wycinki został podpisany jeszcze przed zwycięstwem PiS, ale podobno była obietnica, że Puszcza Białowieska zostanie nieruszona.

Ma Pani na myśli Białowieski Park Narodowy czy cały obszar puszczy?
Cały obszar. Park pozostaje nieruszony. Nie mają prawa tam wejść. To jest ścisły rezerwat.

Ministerstwo i Dyrekcja Lasów Państwowych prowadzą w otulinie parku wycinkę tłumaczy bardzo racjonalnie. Tamtejsze świerki zostały zaatakowane przez kornika drukarza, a jedyny sposób, żeby go wytępić, to wycięcie chorych drzew. Czy ekolodzy uważają, że nie należy chronić puszczy przed kornikiem drukarzem?
To nie jest pierwsza gradacja kornika w historii...
Wyjaśnijmy Czytelnikom termin „gradacja”.
Chodzi o skokowe zwiększenie populacji. No więc kornik był tam od zawsze i do tej pory puszcza sama to regulowała. Świerki, które atakuje kornik stanowią 8-10 proc. drzewostanu puszczy, a tych zaatakowanych drzew jest niewiele. W dodatku nie można wykluczyć, że część z nich usycha z powodu suszy. Wody jest mniej, a świerk jest płytko ukorzeniony. Poza tym taki martwy świerk jest również pożywką dla innych organizmów. Zabieranie im tego pożywienia jest końcem życia dla innych gatunków, bo nie będą miały środowiska, żeby się rozwijać.

Alie wycinane są te drzewa, na których kornik żeruje, a nie te już martwe.
Patrząc na zręby widać, że wycinane jest wszystko „jak leci”, nie tylko świerki. Do lasu wjeżdżają ciężkie maszyny - harwestery, które rozjeżdżają puszcze i niszczą wszystko, co im staje na drodze, po prostu dlatego, że to są wielkie maszyny. Mają tam być zalesienia, ale Puszcza Białowieska nie jest lasem gospodarczym, który można tak po prostu na nowo zalesić. Ludzie przyjeżdżają tam przecież właśnie po to, żeby zobaczyć las naturalny w postaci niezmienionej od tysiącleci.

Zwolennicy polityki ministra Szyszki argumentują, że pozostawienie puszczy własnemu losowi może doprowadzić do pewnej monokultury drzewiastej. Świerki obumrą i zostaną tam głównie graby.
Nieprawda. Powtarzam: kornik nie zaatakował pierwszy raz i puszcza do tej pory sobie z tym radziła. Kornik jest też pożywieniem dla niektórych ptaków, więc to nie jest tak, że możemy sobie pozwolić, żeby kornika wywieść poza puszcze i problem będzie rozwiązany. On też jest elementem bioróżnorodności w Puszczy Białowieskiej.

Mówi się, że te niewycięte martwe drzewa to faktycznie jest niebezpieczeństwo, bo mogą się zwalić.
Mogą, ale gdyby chodziło o bezpieczeństwo, to wycinano by martwe drzewa przy szlakach. Te drzewa nie są jednak wycinane. Wszystkie wycinki są w głębi lasu, do którego nie ma wstępu.

Skąd taka determinacja ministra Szyszki?
Moim zdaniem, jedynym powodem jest ekonomia. Jeżeli wytnie się drzewo z lasu gospodarczego, które ma 20 lat i drzewo z puszczy, które ma sto lat, to ma ono zupełnie inną wartość. A to jest działalność na skalę przemysłową, przerabianie lasu na deski. Nie wiadomo też, co dzieje się z drewnem, które jest wycinane. Gdzie jest sprzedawane.

Podobno do niczego poza opałem się nie nadaje.
Proszę pójść na zrąb i zobaczyć, jak to wygląda. To jest normalny materiał, jaki się pozyskuje z lasu. Podczas jednej z blokad byliśmy w środku lasu w oddziale niedaleko Świnorajów. Zrąb, po którym szłam pokryty był gałęziami odciętymi przez harwester.

Uginał się pod nogami, jak dywan. To nie były suche gałęzie.

A jak spór wokół wycinki przykuje miejscową ludność? Z tego, co słyszałem wynika, że zdania są podzielone.
Bardzo mocno. Obrońców puszczy, takich jak ja, jest mniejszość. Większość jest za wycinką. To kwestia tego, że tam mieszka wielu leśników, mają rodziny, znajomych, którzy ich popierają. Działła też propaganda, która mówi, że kornik zje puszcze, a ci, którzy się przeciwstawiają wycince to są ekoszkodnicy. Jest też konkurencyjne stowarzyszenie ekologów SANTA, które otrzymuje państwowe dotacje, a którego założycielem jest pan zajmujący się przeróbką drewna. To tacy ekolodzy, którzy uważają, że ochrona lasu polega na jego wycince.

Alie podobno zakaz wstępu do lasu w związku z pracami przy wyrębie skutkuje tym, że nie przyjeżdżają turyści.
Kiedy był absolutny zakaz wstępu do lasu, ludzie odwolywali rezerwacje. Odwołano m.in. wyprawę, by oglądać sóweczkę zwyczajną, która jest niezwykle rzadkim gatunkiem, a można ją spotkać w puszczy. Szykowali się na nią ludzie z całej Polski, ktoś nawet z Włoch, a tu wprowadzono zakaz z dnia na dzień. W połowie czerwca Obóz Obrońców Puszczy zorganizował Weekend w puszczy, sądzę, że wtedy pod naciskiem ekologów i dla ratowania wizerunku Lasów Państwowych otworzyły niektóre rejony, żeby można było tam wejść. Ale nadal w bardzo wielu miejscach puszcza jest zamknięta i to jest sytuacja zmienna. Na stronie Lasów Państwowych pojawiają się infor-

macje, do której części puszczy można aktualnie wejść.

To nie przekonuje miejscowych?
Staramy się do nich docierać. Moja ciocia ma 85 lat i była do niedawna obojętna. Nie interesowała się całą sprawą. Kiedy jednak pokazałam jej film z harwestem, popłakała się i powiedziała, że to morduje puszcze. Inni - jak tego nie widzą - nie są świadomi tego, co tam się dzieje. Stu pilarzy nie wytnie tylu drzew w ciągu dnia, co harwestery. Miejskowa ludność z tej wycinki nie ma absolutnie nic. Nie dość, że to całe drzewo znika, nie wiadomo gdzie, to jeszcze pilarze, którzy mieli zatrudnienie w lesie, nie mają pracy. Część ludzi dotyka to ekonomicznie, chociaż w dalszym ciągu znakomita większość jest za wycinką.

Podobno to, że wykorzystuje się harwestery - paradoksalnie - sprzyja Waszym blokadom. Maszyny jest łatwiej zablokować niż pilarzy.
To prawda. A właściciel harwesterów, firma z Giżycka, ma przy okazji pewność, że ich maszynom nic się nie stanie w trakcie blokady, bo blokujący się zobowiązują, że tych maszyn nie zniszczą. A normalnie muszą wynajmować ochronę, bo to bardzo cenne maszyny (śmiech).

Doszło do jakichś niebezpiecznych sytuacji?
Raz było blisko, kiedy Wiola Smul, aktywistka Greenpeace wisiła na trójnogu na wysokości kilku metrów nad główną tyłką harwestera i w pewnym momencie któryś ze strażników zaczął rozmontowywać ten stelaż. Było zagrożenie, że ona może spaść, ale ostatecznie została stamtąd siłowo zdjęta przez policję.

Pani też przykuwała się do harwestera?

Nie, robią to wyłącznie osoby specjalnie przeszkolone. Ja zajmuję się głównie aprowizacją.

Jakie kary grożą protestującym?
Finansowe. Ja też czekam na wezwanie do sądu za wejście do lasu mimo zakazu. Straż Leśna mnie spisała, zagroziła, że wejście będzie mnie kosztować pięć tysięcy złotych, a kolejne pięć - niewycofanie się, tylko pójdzie dalej. Podobno groziło mi niebezpieczeństwo z powodu trwającej wycinki, chociaż harwestery były zablokowane, o czym strażnicy doskonale wiedzieli. Ofiarą straży padają też miejscowi, nieuczestniczący w protestach, ale po prostu wchodzący do lasu, tak jak to robili od zawsze.

Ile osób protestuje?
Ta liczba jest zmienna.

Jakiego wsparcia oczekują ekolodzy?
Tak jak wszyscy - potrzebują wsparcia finansowego. Ale potrzeba im też wsparcia osobowego. Zależy im na tym, żeby ludzie przychodzili na te wycinki, żeby postali, zobaczyli, jak to tak naprawdę wygląda. Jeśli ktoś podchodzi i mówi, że ich wspiera - to im dodaje energii. Obrońcy puszczy zapraszają. W weekendy, kiedy harwestery nie pracują i nie ma w związku z tym blokad, przygotowujemy się akcje uświadamiające np. spacer dla turystów i miejscowej ludności na zręby. Były spotkania z ekologami, m. in. Adamem Wajrakiem i Michałem Książkiem. Przyjechali też naukowcy, aby sprawdzić stan puszczy, ale nie zostali wypuszczeni do lasu, bo harwestery pracowały.

I co?
Wycofali się, bo uznali, że nie mogą łamać prawa. My je łamiemy na własną odpowiedzialność. ●

Więcej informacji ze świata motoryzacji, raporty, testy samochodów, porady, opinie o autach używanych znajdziesz na:
www.motofakty.pl

gratka motoryzacja

Premiery



Seat Arona

Auto korzysta z tej samej płyty podłogowej co nowa Ibiza. Mierzy 4138 mm długości, a więc jest o 79 mm dłuższe od Ibizy i prawie 100 mm wyższe. Do wyboru będzie trzycylindrowy silnik 1.0 TSI o mocy 95 KM lub 115 KM. Przewidziana została również jednostka 1.5 TSI 150 KM. Wśród silników wysokoprężnych znaleźć można motor 1.6 TDI o mocy 95 lub 115 KM, a w późniejszym terminie ofertę uzupełni 1.0 (90 KM) napędzany gazem ziemnym CNG. Samochód do sprzedaży trafi jesienią.



BMW X3 nowej generacji

W tym roku auto trafi do sprzedaży w Stanach Zjednoczonych, a następnie pojawi się w Europie. Wariant xDrive20i pod maską skrywa benzynowy silnik 2.0 oferujący 184 KM i 290 Nm, natomiast w odmianie xDrive30i mamy do dyspozycji motor 2.0 (252 KM i 350 Nm). Przewidziano także dwie odmiany wysokoprężne xDrive20d - 2.0, 190 KM i 400 Nm oraz xDrive30d - 3.0, 265 KM i 630 Nm. W ofercie ma być dostępne także BMW X3 M40i z trzylitrowym silnikiem R6 o mocy 360 KM i 500 Nm.



Jaguar XE SV Project 8

Pod maską samochodu pracuje doładowany silnik V8 o pojemności 5 litrów. Jednostka napędowa ma 600 KM. Jaguar XE SV Project 8 przyspiesza do 100 km/h w 3,3 s, prędkość maksymalna wynosi 321 km/h. Maskę, dyfuzory oraz przedni zderzak wykonano z włókna węglowego. Zdecydowano się na twardsze zawieszenie z możliwością obniżenia go o 15 milimetrów, a silikonowe łożyska pochodzą z bolidów Formuły 1. Powstanie 300 egzemplarzy, a każdy z nich kosztuje ponad 700 tys. zł.

Odmowa wypłaty odszkodowania

● Bardzo często osoby ubiegające się o wypłatę odszkodowania po odmowie ze strony ubezpieczyciela rezygnują z dalszych starań. Taka decyzja nie musi oznaczać, że wnioskowane pieniądze się nie należą.

motofakty.pl

wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

W wielu przypadkach okazuje się, że osoby poszkodowane nie otrzymują należnych środków, ponieważ nie skompletowały całej dokumentacji wymaganej przez ubezpieczyciela. Właśnie dlatego otrzymując odmowę, w pierwszej kolejności powinniśmy sprawdzić, czy dopełniliśmy niezbędnych formalności.

Podstawowym dokumentem jest wniosek o wypłatę odszkodowania. W przypadku poniesionej szkody osobowej, obowiązkowo do wniosku powinniśmy dołączyć pełną dokumentację medyczną, w skład której wchodzi wszelkie wyniki przeprowadzonych badań i konsultacji medycznych. Dokumentacja medyczna pozwala na odpowiednie oszacowanie uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, który jest jednym z kluczowych składników od którego zależy wysokość przyznanego świadczenia. Właśnie dlatego ważne jest, aby przedstawić ubezpieczycielowi wszelkie dokumenty obrazujące obrażenia powstałe na skutek wypadku. Niezbędne będą m.in. wyniki prześwietlenia, tomografii czy innych badań lekarskich - tłumaczy Marzena Walkowska, kierownik działu li-



► Często poszkodowani nie otrzymują należnego odszkodowania, gdyż nie zawsze dopełnili wszystkich niezbędnych formalności

kwidacji szkód Centrum Odszkodowań DRB, firmy specjalizującej się w pomocy osobom

Na rozpatrzenie złożonej reklamacji towarzystwo ubezpieczeniowe ma 30 dni

poszkodowanym w uzyskaniu odszkodowania.

Można również starać się o zwrot kosztów poniesionych w związku z procesem rekonwalescencji, takich jak np. zakup leków, dojazd do placówek medycznych czy opłat wniesionych za zabiegi rehabilitacyjne. Ubiegając się o takie świadczenie trzeba przedstawić wszelkie faktury, które udokumentują wydatki. Niewiele osób wie, że

może starać się również o zwrot utraconego dochodu.

W sytuacji, gdy upewniliśmy się, że złożyliśmy wszystkie potrzebne dokumenty, a mimo to uzyskaliśmy odmowę, powinniśmy złożyć reklamację i rozpocząć negocjacje z ubezpieczycielem.

- Reklamacja może zostać złożona w formie pisemnej lub elektronicznej. Należy jednak przestrzegać wszystkich szcze-

gółowych procedur przewidzianych przez zakład ubezpieczeniowy. Na rozpatrzenie reklamacji towarzystwo ubezpieczeniowe ma 30 dni. W przypadku przekroczenia tego terminu, reklamację uznaje się za rozpatrzoną pozytywnie - wyjaśnia Marzena Walkowska. W przypadku, gdy reklamacja nie zostanie pozytywnie rozpatrzona można wystąpić na drogę sądową. ●

Co robić, gdy podczas jazdy nastąpi rozerwanie opony?

Nagle rozerwanie podczas jazdy opony zdarza się rzadko, ale jest bardzo niebezpieczne. Co może być powodem? Z reguły mamy do czynienia z jazdą na niedopompowanych oponach i brakiem regularnej kontroli.

Przede wszystkim warto sprawdzić stopień zużycia opony, czyli głębokość bieżnika oraz skontrolować opone pod kątem widocznych uszkodzeń. Należy zbadać jej wiek. - Maksymalną granicą jest 10 lat od daty produkcji.

Po takim czasie guma traci swoje właściwości. Nieprawidłowe przechowywanie opony może skrócić jej życie nawet o wiele lat - wyjaśnia Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Istotnym elementem wpływającym na zużycie opony jest nieprawidłowe ciśnienie. Szczególnie zbyt niskie powoduje szybsze zużycie opony. Jak się zachować w przypadku rozerwania opony? Po pierwsze nie naciskać na hamulec. - To mogłoby pogorszyć sytuację. Najlepiej trzymać mocno kierownicę i pozwolić, aby samo-

chód sam wytracił prędkość, korygując jedynie tor jazdy. Można nawet dodać gazu. Celem oczywiście nie jest nabieranie prędkości, ale uniknięcie niekontrolowanego ześlizgnięcia się na pobocze - radzą trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Po zatrzymaniu samochodu należy sprawdzić, czy miejsce, w którym stoi auto, jest bezpieczne, tzn. nie powoduje zagrożenia dla nas i innych. Jeśli tak nie jest, najlepiej spróbować przetoczyć się w odpowiednie miejsce i dopiero wtedy wezwać pomoc. ●



► Maksymalną granicą wieku dla opony jest 10 lat od daty produkcji. Po takim czasie guma traci swoje właściwości



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► Karoq jest podobny do innego nowego SUV-a Skody - modelu Kodiaq. Oczywiście są pewne różnice, np. w kształcie tylnych świateł, ale idea stylistyczna jest niemal bliźniacza



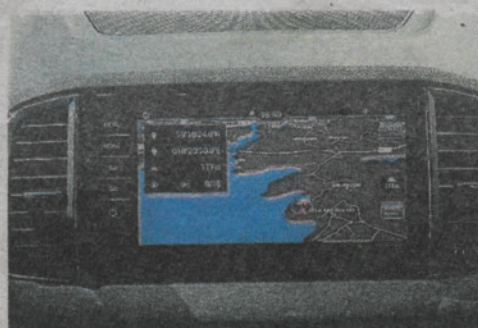
FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► Auto ma 4382 mm długości, 1841 mm szerokości i 1605 mm wysokości, a rozstaw osi wynosi 2638 mm w wersji z napędem na przednią oś lub 2630 mm dla wersji z napędem na cztery koła.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► Także deska rozdzielcza podobna jest do tej, która jest w Kodiaqu



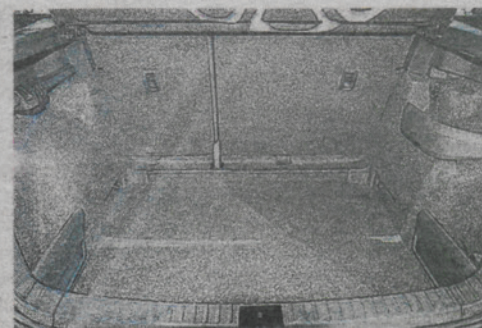
FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► W topowym wyposażeniu Karoq będzie mieć nawigację Columbus



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► Najmocniejszy diesel 190 KM seryjnie współpracuje z 7-stopniową skrzynią DSG



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

► Bagażnik ma pojemność 521 litrów. Po złożeniu oparcia kanapy - 1630 l

Skoda Karoq zamiast modelu Yeti

● Skoda zaprezentowała swój nowy model - Karoq. To auto z segmentu kompaktowych SUV-ów. Na rynku pojawi się pod koniec roku. W katalogu czeskiej marki zastąpi model Yeti

motofakty.pl

wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Karoq zbudowano od podstaw jako nowy model. Jednak nie trudno odgadnąć, że auto ma wiele wspólnego z dwoma SUV-ami z koncernu Volkswagen, które weszły do sprzedaży w zeszłym roku - Volkswagensem Tiguanem drugiej generacji i Seatem Ateca. Nie sposób też nie zauważyć, że Karoq jest bardzo podobny do innego nowego SUV-a Skody - modelu Kodiaq. Jednak Karoq jest mniejszy od Kodiaqa (auto ma 4382 mm długości, o 315 mm mniej niż Kodiaq), a rozstaw osi wynosi 2638 mm w wersji z napędem na przednią oś lub 2630

mm (-161 mm) dla wersji z napędem na cztery koła.

Także deska rozdzielcza podobna jest do tej, która jest w Kodiaqu. Ale znalazły się tu rozwiązania, które do tej pory nie były stosowane w żadnej Skodzie. Np. programowalny cyfrowy zestaw wskaźników. Informacje wyświetlane przed oczyma kierowcy można ustawić według jego indywidualnych życzeń.

Standardowo bagażnik ma pojemność 521 litrów. Po złożeniu oparcia tylnej kanapy przestrzeń bagażowa zwiększa się do 1630 litrów. A jeśli tylne siedzenia zostaną wyjęte do dyspozycji jest bagażnik o pojemności 1810 l.

W modelu Karoq znalazło się też wiele systemów wsparcia kierowcy, np. wspomaganie parkowania, asystent pasa ruchu Lane Assist, czy wspomaganie jazdy w korku. Większe bezpieczeństwo jazdy zapew-

niają m.in. funkcje wykrywania pojazdów w martwej strefie Blind Spot Detect, nadzór odstępu od poprzedzającego pojazdu Front Assist z ochroną pieszych oraz nadzór aktywności kierowcy Emergency Assist.

Współczesny samochód nie może się obejść bez nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych. W nowej Skodzie zastosowanie znalazły urządzenia infotainment należące do drugiej generacji modułowych systemów informacyjno-multimedialnych koncernu VW. Wszystkie są wyposażone w pojemnościowy ekran dotykowy.

Dla modelu Karoq producent przewidział pięć wersji silnikowych - dwie benzynowe i trzy wysokoprężne. Wszystkie silniki są turbodoładowane, mają bezpośredni wtrysk paliwa i są wyposażone w funkcję Start-Stop oraz odzysk energii

hamowania. Auto będzie oferowane w wersjach z napędem na przednią oś, jak i z napędem 4x4. Nowością są obie jednostki benzynowe - 1.0 TSI (115 KM) i 1.5 TSI (150 KM) oraz dwie wysokoprężne - 1.6 TDI (115 KM) i 2.0 TDI (190 KM). Trzecim turbodieslem jest silnik 2.0 TDI (150 KM).

A skąd zaczerpnięto nazwę dla nowej Skody. Jak informuje producent, nazwa pochodzi z języka plemienia Alutiiq zamieszkującego jedną w wysp przy południowym wybrzeżu Alaski. W ich języku na samochód mówi się „Kaa'raq”, zaś pojęcia „Ruq” używa się natomiast dla określenia strzały - symbolu, który jest głównym elementem logo marki Skoda. Nazwa tego kompaktowego SUV-a powstała z połączenia tych dwóch słów.

Karoq pojawi się na rynku jesienią 2017 roku. Wtedy też poznamy ceny i specyfikacje. ●

Podstawowe dane techniczne

Skoda Karoq

Typ nadwozia	SUV
Długość (mm)	4382
Szerokość (mm)	1841
Wysokość (mm)	1605
Rozstaw osi (mm)	2638
Masa własna (kg)	b.d.
Pojemność bagażnika (l)	521
Maks. pojemność bagażnika	1630
Rozstaw kół (przód i tył) mm	1541
Średnica zawracania (m)	11
Promień skrętu (m)	5
Liczba miejsc	5
Liczba drzwi	5
Obciążenie dachu (kg)	75
Moc silników (KM)	115-190
Cena	b.d.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:
• W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
• Wchodząc na portal: ogloszenia.gratka.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

1POK 32m, lp. 52 tys. Szcz-ek.
501567561

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

1-POKOJOWE w domku 796-293-453 GK

KAWALERKA, centrum, 503764076. GK

POKOJE 2-os. duże, 604-21-42-28.

WYNAJME mieszkanie w Koszalinie
38 m² tel. 790-508-512.

MIESZKANIA - ZAMINIĘ

4-POK. komunalne w bloku na
dwa mieszkania -inne propozycje,
577-222-597.

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

SPRZEDAM dobrze funkcjonujący sklep
z towarami, Koszalin, 512299104.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

SKLEP 30m² przy Bosmańskiej
w Koszalinie, lub sprzedam, 604226209.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DUŻA działka budowlana, Białogard, ok.
ul. Ogrodowej, 512-05-07-06

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

DZIAŁKA budowlana, rolna 696097898
gk

GARAŻE

007281848

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

HANDLOWE

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI, płyty muzyczne. Skup.
Dojazd. Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA PCV z demontażu 601-220-617

STYROPIAN producent, dostawa,
tel. 52/331-62-48.

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO Słupsk 694-295-410

SPRZEDAM drewno. Tel. 794-320-027

INNE

KONTENERY baraki kupię,
506066946

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

REKLAMA

027611418

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

Zgłoś do nas swoje mieszkanie na

ZASADACH OTWARTYCH

ZADZWOŃ 94 345 22 75

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

1 pokój-31,6 m², ciepłociąg
wypożyczenie, rejon
Żeromskiego, **133 000,-**

4-pokoje, loggia, ciepłociąg,
kuchnia z oknem
rej. Krzyżanowskiego, **248 000,-**

8 arów, tanie
działki w centrum
Świeszyna **31 900,-**



3 pokoje, dwustronne,
balkon ciepłociąg, rejon
Jagodzkiego, **163 000,-**

3 pokoje, balkon, rejon
Spasowskiego, **233 000,-**
MOŻLIWA ZAMIANA

4 pokoje, ciepłociąg,
balkon rej. Tradycji,
217 000,-

DOM dla dwóch rodzin
na Rokosowie
538 000,-

MOTORYZACJA

OSOBOWE SPRZEDAM

AUDI A3, 1.9TDI, 1997r., 601-893-030

FORD ORION, 94', po lift,
532-616-114.

REKLAMA

007638603

BURMISTRZ MIASTA DARŁOWO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Darłowie, na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami, położonych w obrębie ewidencyjnym numer 11 miasta Darłowa, przy ulicy Generała Józefa Sowińskiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dzierżawców:

- oznaczona numerem geodezyjnym 127, o powierzchni 0,0022 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KO1K/00026606/0,
- oznaczona numerem geodezyjnym 213, o powierzchni 0,0019 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KO1K/00026606/0,
- oznaczona numerem geodezyjnym 214, o powierzchni 0,0019 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KO1K/00026606/0,
- oznaczona numerem geodezyjnym 220, o powierzchni 0,0019 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KO1K/00026606/0,
- oznaczona numerami geodezyjnymi 222/52 i 44/4, o powierzchni 0,0026 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KO1K/00030588/8.

Informacje można uzyskać osobiście w pokoju 27 Urzędu Miejskiego w Darłowie lub telefonicznie pod nr. 94 314 22 23 wew. 207.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DEKARZA i pomocnika. Tel. 502-481-756

DIETETYK PRACA W NATURHOUSE
TEL 500277836

DO prac ogólnobudowlanych,
660-677-713.

DO prac wykończeniowych. 609472251

DO sprzątnia, 602-705-535.

DO układania polbruk. 501294150

DZIESIECIU murarzy z doświadczeniem
w tym 2 z dyplomem. L egalna
praca w Niemczech, zapewniam
zakwaterowanie tel: 579-214-615
- tel po 20-tej

EKSPEDIENTKI - sprzedawców, od
zaraz, z zakwaterowaniem. Rowy,
tel. 501871945.

EUROPAK Palety szuka pracowników
tartaku - Kliszno9. Tel. 695-920-045.

KOSZENIE sprzątnia 602-746-896 GK

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na
sezon. Ustronie Mor. 602282775

REKLAMA

007594412

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

PREZYDENT MIASTA KOSZALINA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości
niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Miasto Koszalin

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości			Powierzchnia nieruchomości [ha]	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości netto [zł]	Wadium Postąpienie minimalne [zł]
		Nr księgi wieczystej	Nr obrębu	Nr działki				
1.	w pobliżu ulicy Tadeusza Kościuszki	KO1K/00030438/2	0020	615/24	0,0020	Kontenerowa stacja transformatorowa, urządzenia i obiekty techniczne	4 600,00	460,00 50,00
2.	w pobliżu ulicy Ignacego Łukasiewicza	KO1K/00027346/6	0007	25/49	0,0025	Urządzenia infrastruktury technicznej – stacja transformatorowa	5 750,00	575,00 60,00

Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług, zgodnie z obowiązującymi w dniu zawierania umowy przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 1221 z późniejszymi zmianami).

Przetargi zostaną przeprowadzone w dniu 4 września 2017 r. od godz. 10:00, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Rynek Staromiejski 6-7, sala klubowa B (niski parter).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

– wniesienie wadium najpóźniej do dnia 28 sierpnia 2017 r. włącznie, z zaznaczeniem położenia nieruchomości, na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Koszalinie mBank S.A. Oddział Korporacyjny w Koszalinie, ul. Okrzei 3: 78 1140 2118 0000 2444 4400 1304. **Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Koszalinie.**

– okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dokumentów wskazanych w ogłoszeniu o przetargu.

Pełną informację dotyczącą przetargów zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Koszalin w Wydziale Nieruchomości II piętro przy pokoju nr 238, oraz opublikowane na stronach internetowych: www.koszalin.pl – Dla inwestorów, <http://bip.koszalin.pl> – ogłoszenia Wydziału Nieruchomości

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Koszalinie II piętro, pokój 238, tel. 94 34 88 810, 94 34 88 819, e-mail: sylwia.lenartowicz@um.koszalin.pl

Zastrzega się prawo odwołania przetargów w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

ZDROWIE

GINEKOLOGIA

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

A-Z GINEKOLOG,

790-80-35-37

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal

602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucicia

509-306-317.

USŁUGI

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma.

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny, 94-345-74-61

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

PRALKI, lodówki, Koszalin, 603-592-503

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

BALUSTRADY, OGRODZENIA 724 282 221.

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147.

CYKLINOWANIE, tel. 888-151-889.

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84

GAZ junkersy, WOD-KAN, kucharki -
naprawa, wymiana, 606-579-846 GKUSŁUGI remont.-wykończ.,
536-268-637.

INSTALACYJNE

C.O. hydraulic. wod. kan. 515-708-887. gk

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

MONTAŻOWE

NAPRAWA okien, wymiana uszczelek.
(GK) Tel. 692-646-566.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic,
wywóz starych mebli, 607-703-135

UROCZYSTOŚCI

"EUROPEJSKA" Wesela, 608-431-242

INNE

HALE, konstrukcje stalowe,
dostawiamy balkony. 501-758-754POCZTA kurierska. Koszalin, Mieszka
I 22B. Tel. 94 716 24 84.

TURYSTYKA

PRZEWOZY

AV-BUSY Niemcy z domu pod dom
tel. 609-818-709, 67-345-11-88.

RÓŻNE

DETEKTYW 884776945 510404618

DETEKTYW-KOSZALIN.PL

602-601-166

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

Kombajnowanie John Deere,
602-427-590 gkSPRZEDAM ciągnik Ursus 912 (1987).
501294150.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI 12-tyg. 94/312-42-34.

LOGOS skup bydła 500277836

INNE

NAWOZY wapniowe, 502-369-045.

TOWARZYSKIE

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA- dojrzała. K-lin, 507-719-333.

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611.

ATRAKCYJNA młoda 791-436-119. GK

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

FAJNA blondynka Koszalin, 516603622.

KOSZALIN, 531-600-712.

OLA Słupsk, 577-179-510.

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 46l, 693-771-552 Koszalin

PROMOCJA

007431472

Chcesz kupić
mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



PROMOCJA

007430162

REKLAMA

007641511

REKLAMA

007643264

BURMISTRZ BOBOLIC

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach; przy ul. Ratuszowej 1, wywieszone zostały do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 3.08.2017 r. do 24.08.2017 r. wykazy o przeznaczeniu do:

1. sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowanej działki gruntu nr 6/7 o powierzchni 0,5546 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 2 Miasta Bobolice, przeznaczonej zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części miasta Bobolice pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów lub tereny zabudowy usługowej, w tym usług rzemieślniczych (2P,U),
2. sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz aktualnych użytkowników wieczystych działki gruntu nr 145/2 o pow. 0,0700 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym ŁOZICE, gmina Bobolice,
3. sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w miejscowości Porost 32, gmina Bobolice, wraz z udziałem wynoszącym 400/1000 części w działce gruntu nr 134 o powierzchni 0,1100 ha, obręb ewidencyjny POROST oraz w częściach wspólnych zabudowań,
4. sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w miejscowości Dargiń 21, gmina Bobolice, wraz z udziałem wynoszącym 4100/10000 części w działce gruntu nr 186/6 o powierzchni 0,2227 ha, obręb ewidencyjny DARGIŃ oraz w częściach wspólnych zabudowań.

Wykazy zamieszczone zostały ponadto na stronie internetowej Urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bobolice.pl

Termin składania wniosków przez osoby, którym przysługują pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, wynosi 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazów.



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Czyn”

ogłasza postępowanie kwalifikacyjne

na Członka Zarządu ds. Techniczno-Eksploatacyjnych

Wymagania konieczne:

- a) wykształcenie wyższe techniczne (preferowane budowlane),
- b) co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- c) niekaralność za przestępstwa umyślne, w tym skarbowe oraz za składanie fałszywych zeznań,
- d) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych.

Pełna treść ogłoszenia na stronie Spółdzielni: www.czyn.slupsk.pl

GŁOS

www.gp24.pl; www.gk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału
Piotr GrabowskiRedaktor naczelny
Krzysztof NaleczZastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski
Bogdan Stech (internet)Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin,
tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel.
reklama 94 347 35 12,redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.plGłos Pomorski - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.plGłos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.plODDZIAŁY
Kolobrzeg ul. Ratuszowa 3/13,
78-100 Kolobrzeg, tel. 94 354 50 80,
fax 94 3527149Bytów ul. Wojska Polskiego 2,
77-100 Bytów, tel. 59 822 60 13,
tel. reklama 59 848 81 01Szczecinek ul. Plac Wolności 6,
78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18,
fax 94 374 23 89Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście,
tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40,
reklama tel. 91 578 47 28Stargard
ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PBC
Polskie Biuro Ciepłotłoków
Polskie Biuro CiepłotłokówNakład
Kontrolowany ZDPPOLSKA
PRESS
GRUPAWYDAWCA
POLSKA PRESS GRUPAUl. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Tel.: 22 201 44 00, faks: 22 201 44 100

Prezes Zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes Dariusz Świąder

Członek Zarządu Paweł Fajara

Członek Zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor zarządzający Biura Reklamy
Paweł Kossek 22 201 44 36Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński 22 201 42 00

Marketing Sławomir Nowak 22 201 44 00

Kolportaż Karol Wlaziło 94 347 35 00

Produkcja Dorota Czerko 22 201 41 00

Rzecznik prasowy Joanna Pazio 22 201 44 38

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia

Drukarnia w Koszalinie

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Arka będzie zdeterminowana. Lech chce być skuteczniejszy

Pilka nożna

Jakub Laskowski

jakub.laskowski@polskapress.pl

Lech Poznań i Arka Gdynia rozegrają dziś rewanżowe mecze III rundy eliminacji Ligi Europy. Oba polskie zespoły mają spore szanse na awans do decydującej fazy.

Arka tydzień temu rozegrała u siebie dramatyczny mecz z FC Midtjylland. Zdobywca Pucharu Polski do ostatniej minuty remisował z Duńczykami 2:2, ale w ostatniej akcji meczu strzelił gola na wagę zwycięstwa. Bohaterem okazał się nieoceniony dla gdynian Rafał Siemaszko.

- Wykonaliśmy kawał roboty, wygrywając u siebie z Midtjylland. W rewanżu musimy być przygotowani na każdą ewentualność i nic nie może nam umknąć - mówi kapitan Arki, Krzysztof Sobieraj.

Przed podopiecznymi Leszka Ojrzyńskiego otwiera się nie-

powtarzalna szansa kontynuowania fantastycznej serii, jaką zaliczyli w ostatnich miesiącach. Po zdobyciu Pucharu Polski i Superpucharu, wyeliminowanie faworyzowanego rywala w dwumeczu europejskich rozgrywek byłoby z pewnością wisienką na torcie tych sukcesów.

- Z doświadczenia wiem, że murowanie bramki kończy się źle. Dostaje się szybkie dwa strzały i jest po zawodach. Dlatego w Danii trzeba wyjść na przeciwnika wysoko i nie dać mu podejść pod naszą bramkę. Będziemy zdeterminowani - przekonuje Siemaszko.

Emocjonująco zapowiada się również rewanżowy mecz Lecha z Utrecht. W Holandii w pierwszym meczu padł bezbramkowy remis, ale to Kolejorz po tym spotkaniu mógł pluć sobie w brodę.

- Zabrakło skuteczności. Teraz musimy strzelić gola i wygrać. Mieliśmy więcej okazji i byliśmy lepsi - uważa obrońca Lecha, Robert Gumny.

W ostatniej potyczce w lidze Lech zaprezentował się znakomicie, pokonując wysoko Piast Gliwice 5:1. Podopieczni Nenada Bjelicy raz dali się jednak zaskoczyć, a gola zdobył Josip Barisic. W meczu z Utrecht poznaniacy takich sytuacji będą musieli unikać.

Spotkanie Lecha pokaże stacja TVP Sport, a Arkę będzie można zobaczyć na stronie www.sport.tvp.pl.

©

Program III rundy eliminacji

Dziś: Lech Poznań - Utrecht (Holandia) (godz. 20.15), FC Midtjylland (Dania) - Arka Gdynia (godz. 20.30).



▶ Arka (na żółto-niebiesko) i Lech grają o IV rundę el. LE

Teraz zacznie się zabawa

Kolarstwo

Piąty etap Tour de Pologne z Nagawczyny do Rzeszowa wygrał Danny van Poppel (Sky). Liderem wyścigu nadal Peter Sagan (Bora-Hansgrohe)

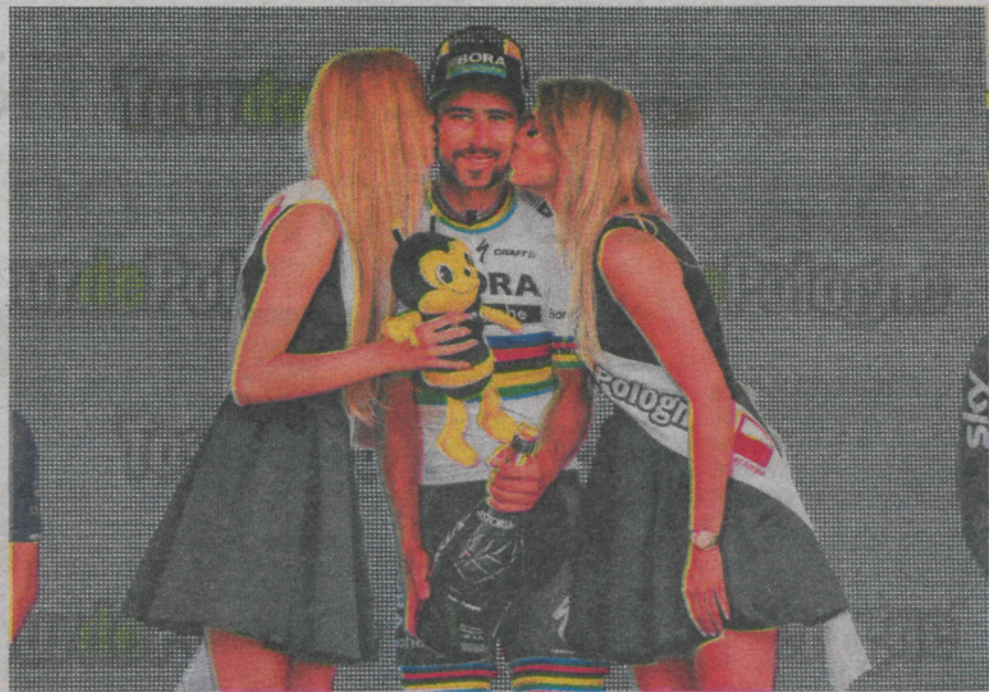
Arlena Sokalska

Twitter: @ArlenaSokalska

Wczorajszy etap awizowany był jako ten, na którym ucieczka może dojechać do mety. W odjazd zabrakło się więc kilku bardzo poważnych kolarzy: Maxime Monfort (Lotto Soudal), Tejay Van Garderen (BMC Racing Team), Antwan Tolhoek (Lotto NL Jumbo), Moreno Moser (Astana), Maximilian Schachmann (Quick Step Floors).

Ekipa lidera, czyli Bora-hansgrohe, znów do gonięcia wyznaczyła Cesare Benedettiego. „Polski” Włoch jest najbardziej zapracowanym zawodnikiem Tour de Pologne, widać go na czele peletonu na etapach płaskich i pagórkowatych. Przyda się też Rafałowi Majce i Peterowi Saganowi na etapach górskich w czwartek i piątek.

Peleton regularnie redukował stratę do ucieczki, tym razem nie było w niej Polaków, za to swojej szansy szukał choćby Moser, jeden z trzech zwycięzców Tour de Pologne w tegorocznym peletonie. Trochę pomógł im deszcz, bo na śliskiej trasie grupa zasadnicza musiała trochę zwolnić. Boleśnie wywrócił się Schachmann z ucieczki, a w peletonie leżał z kole-



▶ Danny Van Poppel (Sky) wygrał dzięki pracy Polaków - Michała Gołasia i Łukasza Wiśniowskiego

Joe Dombrowski (Cannondale Drapac). Van Garderen parł samotnie na metę, ale ostatecznie został doścignięty przez peleton. Szykował się masowy sprint, ale po kraksie ścigała się mała grupa kolarzy, w której najszybszy okazał się Danny Van Poppel (Sky). Perfekcyjnie rozprawdził go Polacy z ekipy: Łukasz Wiśniowski i Michał Gołaś.

Sagan znów był trzeci, ale zgarnął bonifikatę czasową, a co za tym idzie, umocnił się na pozycji lidera. Klasyfikacja generalna nie ulegała poważnym zmianom, bo choć finiszujący przyjechali z przewagą nad resztą grupy, w której był

m.in. wicelider Dylan Teuns (BMC) i Rafał Majka, to sędziowie policzyli im ten sam czas.

Wszyscy jednak żyją pytaniem, kto tak naprawdę będzie liderem Bora-hansgrohe na dwóch najbliższych etapach: pierwszy Sagan czy trzeci Majka. Etapy do Zakopanego i w Bukowinie nie są tak ciężkie, jak przed dwoma laty i w ubiegłym roku. Gdyby peleton jechał w wolnym tempie, a rywale postanowili podarować Saganowi zwycięstwo, Słowak nie musiałby się o nic martwić. Ale górale, jak choćby Wout Poels (Sky) czy Ilmur Zakarin (Katusha Alpecin) nie

przyjechali do Polski na przejażdżkę. Zacznie się zabawa pod tytułem: „Kto urwie Saganą”. I Sky, Katusha Alpecin, Bahrain Merida, BMC i Sunweb zrobią wszystko, by to się udało, zwłaszcza, że Sagan nie ma dzięki bonifikatom przewagi 50 sekund, jak planował, lecz zaledwie dwudziestu. ©

Wyniki 5. etapu Olimpiady Nagawczyna-Rzeszów

1. Danny van Poppel (Sky) 2:59:44, 2. Luka Mezgec (Orica Scott), 3. Peter Sagan (Bora-hansgrohe), 4. Roberto Ferrari (UAE Team Emirates), 5. Enrico Battaglin (Team LottoNL - Jumbo)

Klasyfikacja generalna: 1. Peter Sagan (Bora-hansgrohe), 2. Dylan Teuns (BMC) +00:34, 3. Rafał Majka (Bora-hansgrohe) +00:20, 4. Wilco Kelderman (Sunweb) +00:24, 5. Odd Christian Elking (FDJ) +00:31

Świetna jazda Kubicy podczas testów

Formuła 1

Robert Kubica ponownie zasiadł za kierownicą bolidu Formuły 1. Podczas testów na torze Hungaroring 32-latek z Krakowa wykręcił czwarty czas.

Tomasz Szmandra, Budapeszt
Twitter: @themback

Kubicę na Węgrzech przywitały białe-czerwone flagi i stęsknieni kibice, którzy sześć lat czekali na Polaka, zmagającego się z kontuzją prawej dłoni. Kubica wsiadł do Renault RS17 z numerem startowym 46, używanym w tym sezonie przez Siergieja Sirotkina, rezerwowego kierowcy francuskiej ekipy.

- Te testy są po to, żebym mógł zobaczyć sprawdzić jak to wygląda w tegorocznym bolidzie F1. Przecież podczas testów w Walencji i Paul Ricard jeździłem modelem z 2012 ro-



▶ Robert Kubica obiecująco wypadł podczas wczorajszych testów na torze Hungaroring na Węgrzech

ku, a od tamtego czasu sporo się zmieniło. To czy pojadę dwie, trzy sekundy wolniej czy sekundę szybciej od innych testujących kierowców, nie ma wielkiego znaczenia. Liczy się wykonanie planowanego programu testu, bo będziemy

sprawdzać wiele aspektów związanych zarówno ze mną jak i z samochodem - tłumaczy Kubica.

Wczoraj rano jako pierwszy na tor wyjechali Amerykanin Santino Ferrucci (Haas VF-17-Ferrari) i Nobuharu Matsushita

(Sauber C36-Ferrari). W 4. minucie sesji swoje stanowisko w boksie opuścił Robert Kubica i można powiedzieć, że zrobił to z „przytupem”, bo podczas jego wyjazdu z garażu spadła tablica z nazwiskiem... Nico Hülkenberga.

Najlepsze czasy kręcił Sebastian Vettel (Ferrari SF70H), który po dwóch godzinach testów legitymował się czasem 1:17,498. Robert Kubica, korzystający z supermiękkich opon, zajmował szóste miejsce z czasem 1:20,418. Po kolejnej godzinie jazd Vettel z czasem 1:17,124, wyprzedzał Lando Norrisa (McLaren MCL32-Honda) - 1:18,564 i George Russell (Mercedes F1 W08) - 1:19,499, w którego bolidzie założono osłonę głowy kierowcy „Halo”, która będzie obowiązującym elementem wyposażenia samochodów F1 w sezonie 2018. Autorem czwartego czasu był Robert Kubica - 1:19,681, popra-

wiając tym samym wczorajszy wynik Nicholasa Latifi, który we wtorek testował bolid Renault. 22-letni kierowca Formuły 2 podczas swojego najszybszego okrążenia uzyskał 1:20,302, ale z powodu problemów z silnikiem zaliczył tylko 54 kółka Hungaroringu.

Przed przerwą Robert Kubica, który pokonał najdłuższy dystans 74 okrążeń, zajmował siódme miejsce z czasem 1:19,681.

W popołudniowej serii testów Robert Kubica pojechał jeszcze lepiej notując czwarty czas - 1:18,527. Najszybszym kierowcą był Sebastian Vettel - 1:17,124. Drugie miejsce zajął 17-letni Norris z Mercedesa - 1:17,385. Trzeci był drugi kierowca Ferrari - Raikkonen 1:17,842, a tuż za nim Kubica. Polski kierowca okrążył w sumie tor 142 razy, przejeżdżając dystans dwóch wyścigów Grand Prix. ©

W skrócie

PILKA NOŻNA

Franciszek Smuda wraca do Widzewa

Były selekcjoner reprezentacji Polski, Franciszek Smuda zostanie nowym szkoleniowcem trzeciroligowego Widzewa Łódź (JLAS)

LOTTO

Multi Multi - środa
1,2,4,5,19,21,24,27,31,35,37,41,48,49,51,56,57,64,73,77 plus 5
Multi Multi - wtorek
21,26,28,30,31,32,36,37,41,46,52,58,65,66,68,70,73,75,77,80 plus 32
Kaskada - środa
1, 4, 5, 6, 7, 9, 10,11, 14,18,22,24
Kaskada - wtorek
4,6,8,11,13,16,17,18,19,20,23,24
Lotto: 12, 15, 19, 23, 27, 33
Lotto Plus: 16, 17, 25, 27, 39, 42
Ekstra Pensja: 8,27,28,31,32+2
Mini Lotto: 10, 12, 14, 18, 39
(STEN)

Sport

dziś polecamy
EUROSPORT

godz. 17.30, piłka nożna kobiet, Mi-
strzostwa Europy - mecz półfinałowy:
Dania - Austria

TVSPORT

godz. 16.30, kolarstwo, Tour de
Pologne - 6. etap: Wieliczka - Zakopane
godz. 19.45, piłka nożna, EL Ligi Europy:
Lech Poznań - FC Utrecht

POLSAT SPORT

godz. 8.50 i 13.20, siatkówka kobiet,
Final Six World Grand Prix: Stany Zjed-
noczone - Włochy oraz Brazylia - Ho-
landia

Po spadku z III ligi nastąpiła pora na budowę od nowa

Piłka nożna

**Pogoni to spadkowicz z III ligi. Na razie w Łęborku nie chcą pompować balonu. Konkret-
ny cel dla zespołu w IV lidze
zostanie określony po jesieni.**

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Po spadku z trzeciej ligi w Pogo-
ni Łębork nastąpiło kilka
zmian kadrowych. Z zespołu
odeszli: Mateusz Wachowiak
(Stolem Gniewino), Marcin
Kajca (Finishparkiet Drwęca
Nowe Miasto), Joshua Balogun
(Sokół Kleczew), Adrian Kocha-
nek (Bałtyk Gdynia), Daniel
Wólkiewicz (prawdopodobnie
trafi do Darłowa Darłowo),
Damian Formela (Anioły
Garczegorze), Daniel Górski
(powrót do Gryfa Wejherowo),
Patrik Pytlak (przymierza się
do Wieży Postomino, którą
prowadzi Mirosław Iwan). Tre-
ningów nie wznowili Patryk
Łabuda, Mateusz Sadowski
i Krzysztof Skibicki. Łęborski
klub miał też opuścić bramkarz
Maciej Szlaga, ale ostatecznie
został w Pogoni. W meczach
kontrolnych zespół nie zachwy-

cał. Łęborzanie zegrali pięć
sparingów i wszystkie przegra-
li, a ich rywalami były drużyny:
Cartusia Kartuszy (1:2), Radunia
Stężyca (3:5), Bałtyk Koszalin
(0:1), w Kościerzynie Kaszubia
(0:1), GKS Sierakowice (1:2). La-
tem szeregi Pogoni zasilili:
Krzysztof Witkowski (wznowił
treningi po powrocie zagranicz-
nym i ostatnio występował
w Aniołach), Piotr Łapigowski
(GKS Przodkowo) i Roland
Kazubowski (Kaszubia Koście-
rzyna). Z wypożyczenia powró-
cili: bramkarz Rafał Łapi-
gowski (Leśnik Cewice), Kamil
Klimas (Jantar Ustka), Jakub
Nowakowski (Stolem), Filip
Krefft (z juniorów Arki Gdynia).
Gracjan Miskiewicz dołączył
do ekipy po zagranicznym po-
wrocie. - Nie chcę składać ża-
dnych szumnych zapowiedzi.
Drużyna jest w przebudowie
i potrzebuje czasu na konsoli-
dację oraz zgranie. Pogoń zosta-
ła odmłodzona. Do sparingów
nie przykładam wagi, bo były
eksperymenty z ustawieniami.
W czterech pierwszych grach
jesiennych nie wystąpi Arka-
diusz Byczkowski, który odby-
wa rehabilitację - oznajmia Wal-
demar Walkusz, trener łębors-
kiej Pogoni. ● ● ●



► Ekipa Pogoni ładnie prezentowała się podczas sesji zdjęciowej. W środkowym rzędzie od lewej szkoleniowiec Waldemar Walkusz

Kadra Pogoni Łębork w IV lidze sezonu 2017/2018

Bramkarze: Maciej Szlaga (1983),
Michał Katzor (1990), Rafał
Łapigowski (1997). **Obrona:** Woj-
ciech Musuła (1983), Michał Szalek
(1988), Kamil Frącek (2000), Mi-
chał Kliński (2000), Jakub Nowa-
kowski (1984), Mateusz Stankie-
wicz (1990), Piotr Łapigowski
(1981). **Pomoc i atak:** Łukasz Kłos
(1982), Maciej Szymański (1988),

Kamil Klimas (1997), Filip Krefft
(2000), Mateusz Wesseling
(1992), Łukasz Janowicz (1996),
Kamil Brzozowski (2000), Fabian
Słowiński (1993), Gracjan
Miskiewicz (1995), Krzysztof Wit-
kowski (1990), Mateusz Madziąg
(1996), Arkadiusz Byczkowski
(1991), Mateusz Zanewycz (1998),
Roland Kazubowski (1985).

Kolejna wysoka porażka ustczan

Piłka nożna

**Drużyny z regionu ślupskiego
szykują formę do sezonu
2017/2018 i rozgrywają spa-
ringi. Jantar zagrał z Aniołami
Garczegorze.**

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Ustce grający w klasie okrę-
gowej Jantar Ustka zagrał z IV-
ligowymi Aniołami Garcze-
gorze i uległ wysoko 2:6 (1:3).

Bramki dla ustckiego ze-
społu zdobywali: Karol Czuba-
k oraz Mateusz Żebrowski. Dla
Aniołów gole zdobywali: Mate-
usz Szumiński 3, Michał
Choszcz 2 (w tym z rzutu kar-
nego) oraz Daniel Sidor.

Jantar wystąpił w składzie:
Wilhelm - Hawryluk, Brzosto-
wicz, Wiśniewski, Kacper Da-
wid, Łukasik, Kaczmarek,
Hawdurowicz, Wasiuk, Czu-
bak, M. Kaszuba oraz Żebro-
wski, Malina, Formela, Maciej
Dawid.

Skład Aniołów: Czekirda -
Żółć, Drzazgowski, Narewski,
Mariusz Karpiński, Ł. Łapi-
gowski, Formela, Sidor,
M. Staszczuk, Szumiński, Smo-
lerek oraz Choszcz, Czer-
wonka, Fudala, Mielewczyk,
Stojek.

Wcześniej Anioły pokonały
juniorów ślupskiego Gryfa aż
9:0. Bramki zdobywali: Smo-
lerek 2, Choszcz, Ł. Łapigowski,
Czerwonka, Kolke, Formela, M.
Staszczuk, Stojek. ●

© P



► Jantar Ustka będzie w tym sezonie dysponował młodym
składem z kilkoma doświadczonymi zawodnikami

Pogoda

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Czwartek 3.08.2017

Nad Pomorze dociera
łagodne i wilgotne
powietrze polarno-
morskie. W ciągu dnia
zachmurzenie zmie-
niające do południa możli-
wy przelotny deszcz,
po południu burze.
Będzie bardzo ciepło
do 20-22°C. Wiatr tylko
w czasie burzy pory-
wisty. W nocy zanika-
jący deszcz. Jutro
zachmurzenie umiar-
kowane i małe nie-
powinno padać. Na
termometrach max do
20-22°C. Wiatr na ogół
umiarkowany, po-
łudniowo-zachodni

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 3-2
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru SW

1010 hPa

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	23°	23°
Kraków	33°	35°
Lublin	31°	33°
Olsztyn	25°	25°
Poznań	27°	26°
Toruń	27°	25°
Wrocław	32°	34°
Warszawa	28°	32°
Karpacz	31°	31°
Ustrzyki Dolne	32°	34°
Zakopane	30°	31°

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 113 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja

pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mgła
 ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem
 mgła marząca mgła śliska droga marząca mgła marzący deszcz zanieczyszczona opad gradu kierunek i prędkość wiatru

W skrócie

LEKKOATLETYKA

W Ustce są biegowe
zapisy na dyche

Już niedługo, bo 12 sierpnia
(niedziela) odbędzie się VIII
Bieg Leśno-Plaźowy Ustecka
Dziesiątka z Hakiem o Puchar
Dyrektora Ośrodka Sportu i Re-
kreacji w Ustce. Start nastąpi
o godz. 11 z miejsca, gdzie jest
wejście na plażę wschodnią
przy Trakcie Solidarności. Me-
ta będzie przy promenadzie.
Opłata startowa: 35 zł do 4.08,
50 zł w dniu imprezy. Rejestracja
zgłoszeń odbywa się na por-
tal internetowym pod adre-
sem: www.osir.ustka.pl, wpiso-
we należy przelać na konto:
OSiR Ustka - BS Ustka 04 9315
0004 0000 0882 2000 0010 -
z dopiskiem „Bieg Ustecka
Dziesiątka z Hakiem”. Kontak-
ty z organizatorami: tel./fax 59
814 47 69, 59 814 55 86 - wew.
43 lub 44, 530 682 779. (FEN)

PIŁKA NOŻNA

Czami przywieźli
puchar do Czarnego

Na stadionie w Debrznie od-
był się XIX Turniej Piłkarski
o Puchar Lata, w którym grały
4 drużyny. Rywalizacja zakończyła się triumfem Czarnych
Czarnych, którzy występowali
w zestawieniu: Kamil Celiński
(został uznany za najlepszego
bramkarza), Łukasz Tamioła,
Adrian Dziekan, Piotr Kopot,
Kacper Kaczmarek, Michał
Bednarski, Piotr Madaj, Kac-
per Kołodziejczyk, Patryk
Zakrzewski, Kacper Woźniński,
Łukasz Jakubowski, Jakub
Osiński, Mateusz Wit, Marek
Lisewski. Ekipa pod wodzą
trenera Janusza Winnickiego
pokonała czuchowskiego Pia-
sta 1:0, MKS Debrzno 1:0 i
przegrała z Szarżą Krojanty
3:4. Za Czarnymi kolejne loka-
ty zajęły zespoły: 2. MKS, 3.
Szarża, 4. Piast. Królem strzel-
ców został Paweł Wegner
(MKS) - 3 gole. Patryk Zenik
(Szarża) był najlepszym piłka-
rzem turnieju. (FEN)